

DANIEL GUCEWICZ

Oddziałowe Biuro Badań Historycznych Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku
ORCID: 0000-0002-8045-8470

JAN LECH (1916–1979). PRZYSZYBIOBICZNA BIOGRAFICZNA DO DZIEJÓW URZĘDU DS. WYZNAŃ (I NIE TYLKO)

W ostatnim czasie pojawia się coraz więcej opracowań naukowych poświęconych administracji wyznaniowej PRL, tworzonej przez Urząd ds. Wyznań i podległe mu jednostki¹. Niemniej ustalenie podstawowych nieraz faktów z zakresu działalności urzędu napotyka trudności. Chodzi tu zwłaszcza o rozpoznanie jego kadry kierowniczej, o której w dalszym ciągu niewiele wiemy, pomimo że przecież wiele nazwisk naczelników czy dyrektorów występuje na kartach wielu książek opisujących relacje państwa i Kościoła po II wojnie światowej.

Jednym z przykładów jest postać Jana Lecha, wicedyrektora UdsW. Dość powiedzieć, że w aktualnie przygotowywanych i stojących na wysokim poziomie edycjach kolejnych tomów zapisków *Pro memoria* prymasa Stefana Wyszyńskiego można znaleźć jakże lakoniczne przypisy mu poświęcone². W kilku innych miejscach nawet błędnie „przeciągano” datę rozpoczęcia przez niego kariery „wyznaniowca” do lat 1953–1954³. Zaciekawiony

¹ Jest to zasługą Centralnego Projektu Badawczego IPN „Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych w Polsce w latach 1945–1989”, w ramach którego podjęto systematyczne badania nad strukturami UdsW. Na łamach niniejszego pisma ukazały się m.in. artykuł Dominika Zamiatyły, *Robocze spotkania pionów wyznaniowych PRL i CSRS (zarys problemów)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018, nr 2, s. 259–260 (z podsumowaniem stanu badań) i nawiązujący do tegoż tekst Bartłomieja Noszczaka, *Antykościelna międzynarodówka. Współpraca polskiego Urzędu do spraw Wyznań z jego odpowiednikami w państwach „demokracji ludowej” (1954–1962)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 1, s. 406–437.

² Na przykład „Jan Lech, funkcjonariusz komunistycznego aparatu wyznaniowego w PRL; do 1962 zastępca dyrektora UdsW” (S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 5: 1958, red. M. Krupecka, Warszawa 2018, s. 187, przyp. 1103; t. 7: 1960, red. R. Łatka, Warszawa 2019, s. 12, przyp. 62). Wydaje się, że błędna informacja o zakończeniu pracy zaczerpnięto wyłącznie z *Wikipedii* (https://pl.wikipedia.org/wiki/Urząd_ds_Wyznań [w:] *Oblicze olsztyńskiej polityki*, t. 4: *Studia i szkice politologiczne. W kręgu problemów polskiej polityki*, Olsztyn 2011, s. 48).

³ G. Smoliński, *Biskup negocjator. Zygmunt Choromański (1892–1968). Biografia niepolityczna?*, Warszawa 2014, s. 312. Por. J. Myszor, *Wychować „księdza patriotę”. Stosunek władz komunistycznych do formacji do kapłań-*

trudnościami w ustaleniu podstawowych choćby danych biograficznych na jego temat, postanowiłem przyjrzeć się bliżej intrygującej (zagadkowej?) postaci, jaką jawił się ów wicedyrektor. Pozwoli to również w ukazaniu działalności UdsW przez pryzmat konkretnych ludzi, a nie tylko – jak dotychczas – anonimowych „wyznaniowców”.

Za podstawę do napisania niniejszego tekstu posłużyły mi teczki akt osobowych Jana Lecha⁴. Wartościowym dopełnieniem była różnego rodzaju memuarystyka, w przypadku jego „wyznaniowego” epizodu dzienniki prymasa Wyszyńskiego⁵ i Janusza Zabłockiego⁶, oraz bogata już literatura z zakresu powojennych stosunków państwowo-kościelnych. Nieoceniony dla poznania bohatera niniejszego tekstu okazał się kontakt z jego synem, Jackiem Lechem, który nie tylko znacząco poszerzył i pomógł zweryfikować informacje pozyskane ze wskazanych źródeł. Wystąpił on zresztą nie tylko jako świadek historii, ale autor niepublikowanego opracowania biograficznego ojca, za którego udostępnienie bardzo dziękuję⁷.

MŁODOŚĆ

Jan Tadeusz Lech przyszedł na świat 12 maja 1916 r. we Lwowie. Jego ojciec, również Jan, był robotnikiem, motorniczym zatrudnionym w Miejskiej Kolei Elektrycznej we Lwowie; należał do Polskiej Partii Socjalistycznej i Klasowych Związków Zawodowych Pracowników Zakładów Miejskich i Użyteczności Publicznej. Matka, Magdalena

stwa w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie w latach 1952–1980 [w:] Relacje Kościół–państwo na Górnym Śląsku w latach 1945–1989. Konflikt ideologiczny, red. A. Dziurok, Katowice–Warszawa 2019, s. 173.

⁴ Archiwum Akt Nowych w Warszawie (dalej: AAN), Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KC PZPR), CK XX 9791, akta tzw. pracownika politycznego PZPR; Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Milanówku (dalej: APWM), Komitet Warszawski PZPR, 22946, tzw. akta partyjne – członka partii; Archiwum Rady Ministrów w Warszawie (dalej: ARM), Urząd Rady Ministrów (dalej: URM), 1838/27, Akta urzędnika administracji państwowej; Archiwum Zakładowe Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie (dalej: AZNDAP), 123/8, Akta pracownika NDAP; Archiwum Instytutu Pamięi Narodowej w Warszawie (dalej: AIPN), Stołeczny Urząd Spraw Wewnętrznych w Warszawie (dalej: SUSW), 1005/139436, akta paszportowe. Zrezygnowałem z podawania przypisów do podstawowych i powielanych danych zawartych w ankietach i kwestionariuszach (11 XII 1948 r., 10 II 1949 r., 2 XI 1951 r., 10 I 1952 r., 10 X 1959 r., październik 1967 r., kwiecień 1969 r.) oraz życiorysach (9 I 1951 r., 10 I 1952 r., 17 IV 1969 r.) występujących we wszystkich wymienionych aktach personalnych, chyba że chodziło o wskazanie pewnych różnic.

⁵ W pracy nad niniejszym tekstem korzystałem z komputeropisów zapisków *Pro memoria* z lat 1956–1962 otrzymanych za pośrednictwem Archiwum Archidiecezjalnego w Warszawie. Dla łatwiejszej orientacji podaję skrótowy zapis: S. Wyszyński, *Pro memoria* z podaniem daty dziennej, co umożliwi ich ewentualną weryfikację w ukazujących się na bieżąco kolejnych tomach.

⁶ J. Zabłocki, *Dzienniki*, t. 1: 1956–1965, Warszawa 2008.

⁷ J. Lech, *Jan T. Lech (1916–1979) – szkic biograficzny do około 1950/51 r. (w stulecie urodzin)*, maszynopis z 2016 r. w wersji pierwszej z odręcznymi poprawkami z lat 2016–2019. Opieram się ponadto na nieautoryzowanych rozmowach przeprowadzonych z Jackiem Lechem (nagrania w zbiorach własnych), które odbyły się 7 VIII i 4 IX 2019 r. w Warszawie (przy drugiej obecna była również córka bohatera niniejszego tekstu, Magdalena Lech-Chelmińska). W czasie wymiany zdań i korespondencji ustaliliśmy różnice w ocenie i interpretacji niektórych faktów zamieszczonych w niniejszym tekście. Jednocześnie dziękuję Jackowi Lechowi za wszelkie uwagi i sugestie dotyczące zawartości merytorycznej. Pomogły mi one lepiej zrozumieć opisywaną przeze mnie postać. Wszelkie opinie na temat działalności i postawy Jana Lecha pochodzą wyłącznie ode mnie i nie zawsze pokrywają się z ocenami mojego rozmówcy. Dla większej przejrzystości informacje pochodzące z ww. rozmów oraz korespondencji zawierającej uściślenia i uzupełnienia umownie określam mianem „relacji Jacka Lecha”.

z d. Turyńska, pochodziła z „biedniackiej rodziny chłopskiej” i pozostawała na utrzymaniu męża. Jan Tadeusz miał dwójkę rodzeństwa, przy czym siostra Maria zmarła w wieku ośmiu lat. Starszy brat Ludwik przed wojną był kapralem Wojska Polskiego, a we wrześniu 1939 r. trafił do niemieckiej niewoli; po wojnie pracował jako zawodowy oficer Ludowego Wojska Polskiego⁸.

W ankietach i życiorysach Jan T. Lech dość mglście przedstawiał swoje przedwojenne *curriculum vitae*. Z powodu choroby naukę w szkole powszechnej rozpoczął z dwuletnim opóźnieniem, prawdopodobnie w 1924 r.⁹ Po ukończeniu czterech klas uczył się w II Państwowym Gimnazjum im. Karola Szajnochy we Lwowie o profilu humanistycznym, a maturę z wynikiem dobrym zdał w 1938 r. z rocznym opóźnieniem ponownie spowodowanym chorobą. Mimo to w 1937 r. udało mu się rozpocząć studia jako słuchacz nadzwyczajny na Uniwersytecie Jana Kazimierza, na Wydziale Humanistycznym, kierunku historia. Dodatkowo w latach 1937–1939 uczęszczał na dwuletnie, wieczorowe Studium Pracy Społecznej. Według wspomnianych źródeł Lech ukończył dwa lata studiów uniwersyteckich, równocześnie podawał jednak, że po śmierci ojca, która nastąpiła w sierpniu 1938 r., był zmuszony do podjęcia pracy i nie wspominał już o kontynuowaniu nauki. Pod koniec 1938 r. przeniósł się do Krakowa, gdzie znalazł zatrudnienie w świeżo założonej Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik”.

Przynajmniej od czasu pobytu w gimnazjum Jan Lech angażował się w działalność organizacji młodzieżowych o charakterze prostanacyjnym, których nie wymienia w swoich dokumentach z okresu powojennego¹⁰. To również tam rozpoczął bliską współpracę z Jerzym Lerskim, który pozostawił po sobie kilka opisów wspólnych dokonań¹¹. Po zerwaniu z piłsudczykowską przeszłością obaj znaleźli się w 1937 r. wśród współtwórców organizacji nazwanej Polska Młodzież Społeczno-Demokratyczna. Była ona blisko związana z powstającymi równocześnie Klubami Demokratycznymi i Stronnictwem Demokratycznym oraz miała stanowić alternatywę dla dominującej wówczas we Lwowie i na uniwersytecie endeckiej Młodzieży Wszepolskiej, ale też socjalistów, ludowców i komunistów. Grupa określała się jako niekomunistyczna lewica demokratyczna i aktywnie występowała przeciwko dyskryminacji oraz antysemickim akcjom narodowców, przez których była zwalczana także fizycznie. Ogólnie był to czas brutalizacji życia publicznego. Dochodziło do regularnych starć na tle narodowościowym i politycznym, kończących się nieraz ofiarami śmiertelnymi¹².

Lech, określany przez Lerskiego mianem „niezmordowanego, namiętnego radykała”, jako członek Rady Naczelnej PMSD prowadził kursy ideowe dla jej członków i kandydatów, działał na rzecz pozyskania zwolenników w szkołach średnich, czynnie angażował

⁸ Ankiety i życiorysy Jana Lecha; J. Lech, *Jan T. Lech...*, s. 1; relacja Jacka Lecha.

⁹ Pierwszą konkretną datą, jaka pojawia się w jego dokumentach, jest rok ukończenia gimnazjum (1937). Pozostałe podaję na podstawie innych źródeł lub domniemania.

¹⁰ Świadczą o tym natomiast wspomnienia jego ówczesnych kolegów i współpracowników (Jerzy Lerski, Kazimierz Żygulski), wywodzących się ze Straży Przedniej i Związku Pracy dla Państwa – Legionu Młodych (por. *Słownik organizacji młodzieżowych w Polsce 1918–1970*, Warszawa 1971, s. 47–48, 90–91).

¹¹ Zob. szczególnie J. Lerski, *Lwowska młodzież społeczno-demokratyczna*, „Zapiski Historyczne” (Paryż) 1979, nr 47, s. 149–182; zob. też *idem*, *Emisariusz Jur*, Warszawa 1988 (i inne wydania).

¹² Por. *Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015, s. 188–196.

się w strajki prowadzone przez Związek Związków Zawodowych. Kontakty z Krakowem służyły mu też do podejmowania prób rozszerzenia działalności organizacji¹³.

W połowie 1938 r. doszło do wewnętrznego konfliktu wśród liderów PMSD, oficjalnie tłumaczonego względami ideologicznymi. Z RN odeszło pięciu z siedmiu członków, pozostali w niej tylko Lerski i Lech, którzy zmienili status i objęli stanowisko odpowiednio prezesa i wiceprezesa PMSD. Współtwórca tej organizacji Kazimierz Żygulski wspominał o „prostackich wyzwiskach i wulgarnej polemice” towarzyszących rozłamowi, którego „rzeczywistym inspiratorem” miał być właśnie Lech, próbujący stworzyć wewnątrz organizacji „neosanacyjną konspirację”¹⁴. Lerski przedstawił sprawę inaczej. Choć potwierdzał, że „ten dynamiczny aktywista [tj. Lech] zapędził się” w kontaktach z kontrowersyjnymi politykami SD, niemniej jednak wskazywał, że zarzuty mu stawiane były krzywdzące i się nie potwierdziły. Stał się również po jego stronie w konflikcie¹⁵.

Sam Lech w jednym ze swych życiorysów podał, że gdy pod koniec 1938 r. opuszczał PMSD, czynił to z powodu pogłębiających się różnic ideologicznych, w tym „stosunku do zagadnienia ukraińskiego”¹⁶. I dodawał, że zaraz po tym złożył akces do Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej i związanej z nim PPS. *Nota bene* z tym pierwszym PMSD podejmowała we Lwowie różne wspólne akcje doraźne.

Nie udało mi się zweryfikować ówczesnych związków Lecha z ZNMS czy PPS, o których tylko on wspominał w swoich powojennych dokumentach. Z monumentalnego zbioru Leona Chajna do dziejów KD i SD wynika natomiast, że Lech po przybyciu do Krakowa już w styczniu 1939 r. został wybrany zastępcą sekretarza tamtejszego Komitetu Organizacyjnego SD. Nie sprawował tej funkcji zbyt długo, na początku maja nie znalazł się wśród władz organizacji i prawdopodobnie wyjechał z Krakowa¹⁷. W dokumentach z 1969 r. Lech pisał o przynależności do SD we Lwowie i Krakowie od lipca 1938 do sierpnia 1939 r. i tym razem ani słowem nie wspominał o ewentualnych ówczesnych formalnych związkach z socjalistami¹⁸. Wiadomo jednak, że pracował w Czytelniku, który był założony nie tylko przez nich (wśród wielu założycieli byli m.in. Adam Ciołkosz i Józef Cyrankiewicz), ale działaczy szeroko rozumianej lewicy, od komunistów po członków SD. Spółdzielnia wydawała literaturę społeczno-polityczną o charakterze postępowym i lewicowym dla szerokiego grona odbiorców¹⁹.

¹³ J. Lerski *Lwowska młodzież...*, s. 150, 159, 171, 173; *Materiały do historii Klubów Demokratycznych i Stronictwa Demokratycznego w latach 1937–1939*, cz. 2, wstęp i oprac. L. Chajn, Warszawa 1964, s. 373.

¹⁴ K. Żygulski, *Jestem z lwowskiego etapu*, Warszawa 1994, s. 88–91.

¹⁵ J. Lerski, *Lwowska młodzież...*, s. 175–177.

¹⁶ AAN, KC PZPR, CK XX 9791, Życiorys Jana Lecha, 9 XI 1951 r., k. 12. Lerski pisał, że PMSD – mimo wpisanej w program walki z dyskryminacją i współzycia narodu polskiego z mniejszościami narodowymi – nie określała się jako otwarcie proukraińska (J. Lerski, *Lwowska młodzież...*, s. 159).

¹⁷ *Materiały do historii Klubów...*, s. 275–276, 280, 423, 426.

¹⁸ AZNDAP, 123/8, Kwestionariusz osobowy Jana Lecha, kwiecień 1969 r., b.p.; *ibidem*, Życiorys Jana Lecha, kwiecień 1969 r., b.p.

¹⁹ S. Maławski, *Księgarskie konspiracje*, Warszawa 1966, s. 33; S.F. Czarniecki, *Krakowski „Czytelnik” [w:] Cyganeria i polityka. Wspomnienia krakowskie 1919–1939*, red. K. Bidakowski, Warszawa 1964, s. 433–441.

WOJNA I PO WOJNIE

Pierwsze miesiące wojny Jan Lech spędził u matki we Lwowie będącym pod okupacją sowiecką. Przechodził tam rekonwalescencję po przebytych w Krakowie zapaleniu płuc. W swym rodzinnym mieście, wraz z Lerskim i szeregiem innych działaczy lewicowo-demokratycznych (m.in. młodym ludowcem Franciszkiem Wilkiem), w połowie października 1939 r. przyłączył się do Rewolucyjnego Związku Niepodległości i Wolności.

Związek ten tworzył ruch oporu przeciwko sowieckiemu okupantowi na terenach województw wschodnich. Członkowie RZNiW gromadzili broń, prowadzili działania wywiadowcze i współpracowali z lwowskimi Związkami Walki Zbrojnej. Organizacja stawiała sobie za cel m.in. walkę z każdego rodzaju totalitaryzmem, prowadziła także działania propagandowe, a Lech redagował jej „Biuletyn Informacyjny”²⁰. Jak wspominał Lerski, który w grudniu ostatecznie zdecydował się opuścić Lwów i udać się na Zachód, „Jan Lech, zapalony lewicowiec, uważał za najważniejszą sprawę walkę w kraju i udział w ruchu oporu klas robotniczej w obu częściach okupowanej Polski, tzn. pod Niemcami i Rosją Sowiecką”²¹.

W dość krótkim czasie cała organizacja – uznana za „kontrewolucyjną powstańczą szpiegowsko-dywersyjną organizację” – została zinwigilowana, a na przełomie lutego i marca 1940 r. większość jej członków aresztowana i poddana brutalnemu śledztwu. Lechowi w ostatniej chwili udało się uniknąć aresztowania i uciec do Krakowa, a w swych powojennych zyciorysach pisał enigmatycznie, że powrócił tam wiosną 1940 r. „ze względów osobistych”²².

W Krakowie od razu odnowił swoje kontakty oraz włączył się w podziemną działalność ruchu socjalistycznego, prowadzoną od maja 1940 do września 1941 r. w ramach partii Wolność, Równość, Niepodległość. We własnym mieszkaniu przez kilka tygodni prowadził podziemną drukarnię tygodnika „Wolność”, a nawet nasłuch radiowy. Z Janem i Stanisławem Rosieńskimi redagował też pismo „Barykada”²³. Równoległe do działalności konspiracyjnej kontynuował pracę w różnych spółdzielniach w Krakowie jako pracownik umysłowy: urzędnik, bibliotekarz, referent społeczno-wychowawczy i organizacyjny,

²⁰ R. Wnuk, „Za pierwszego Sowietą”. *Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, Warszawa 2007, s. 78–82, 85; R. Witalec, *Franciszek Wilk 1914–1990. Bibliografia ludowca niezłomnego*, Rzeszów–Warszawa 2015, s. 51–56.

²¹ J. Lerski, *Emisariusz Jur...*, s. 17–18.

²² Robert Witalec (*Franciszek Wilk...*, s. 57 i n.) podawał, że również opisywany tu Jan Lech został aresztowany, co jednak nie znajduje potwierdzenia w dokumentach. Występuje w nich bowiem inny Jan Lech (Iwan Franciszkowicz Lech, ur. w 1908 r., nie Iwan Iwanowicz); por. faksymile wykazu więźniów przyjętych 11 III 1940 r. do więzienia na Zamarstynowie (*ibidem*, aneks fotograficzny). AIPN, Zbiór dokumentów dotyczących represji wobec obywateli polskich ze zbiorów Wydzielonego Archiwum Państwowego Służby Bezpieczeństwa Ukrainy w Kijowie, 177/92, Wykaz represjonowanych obywateli polskich w obwodzie lwowskim w latach 1939–1941, k. 138. Zdecydowanie przeczy temu również Jacek Lech (*idem*, *Jan T. Lech...*, s. 8; relacja Jacka Lecha).

²³ *Krajowa konspiracyjna prasa socjalistyczna* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939–1945*, Aneks, red. E. Hałoń, Warszawa 1995, s. 12; por. J. Topiński, *Trzy pokoje w domu robotniczym na Dunajewskiego 5* [w:] *Cyganeria i polityka...*, s. 94.

a także członek zarządu. Organizacje te współpracowały ze sobą i dawały schronienie wielu ukrywającym się Polakom²⁴.

Z czasem Lech i bracia Rosieńscy opuścili WRN i dołączyli do grupy Polskich Socjalistów. Lech pełnił funkcję przewodniczącego okręgu i prowadził „całokształt prac politycznych i organizacyjnych PS, a później Robotniczej Partii Polskich Socjalistów” – pisał później w życiorysach i ankietach. Nie mógł być jednak członkiem RPPS, która formalnie powstała dopiero w kwietniu 1943 r., gdy był on już niemieckim więźniem²⁵. Należał do czołowych ideologów i liderów grupy, co było szczególnie zauważalne po jego aresztowaniu²⁶. Udzielał się również w krakowskiej organizacji PS, która utrzymywała bezpośrednie kontakty z kierownictwem ruchu, co pozwalało mu na częste wyjazdy do Warszawy. Po rozpracowaniu struktur PS, podobnie jak wielu innych działaczy, został aresztowany. Stało się to najpewniej we wrześniu 1942 r.²⁷ i właśnie w Warszawie, gdzie był mniej znany, dzięki czemu, być może, uniknął większych represji²⁸.

Po kilku miesiącach spędzonych na Pawiaku w styczniu 1943 r. trafił do obozu koncentracyjnego na Majdanku, gdzie przybywał w tzw. III polu – z początku w barakach typu tajennego, nieprzystosowanych do zamieszkania, bez okien. Wielokrotnie był bity, chorował na tyfus plamisty i zapalenie płuc. Dzięki pomocy współwięźniów – w tym Żyda, który miał go pamiętać ze Lwowa jako osobę występującą przeciw antysemickim ekscesom – udało mu się znaleźć zatrudnienie w roli pielęgniarza, a zarazem schronienie, w obozowym szpitalu (rewirze). Na Majdanku Lech pełnił również funkcję pisarza jednego z bloków, zajmował się wydawaniem paczek przychodzących dla więźniów. Należał też do funkcyjnych, pomagających ukrywać ocalałych Żydów²⁹.

Na początku kwietnia 1944 r. przewieziono go wraz z innymi do Gross-Rosen. Tam początkowo przez sześć tygodni przebywał na kwarantannie, a później jako pielęgniarz w bloku rewirowym. Pracował w komandzie pracującym w kamieniołomach; skierowany też został do specjalnej karnej grupy wyniszczającej zatrudnionej przy najcięższych pracach, będąc podejrzanym o udział w obozowej konspiracji. Według relacji złożonej w 1972 r. ukarano go za odmowę zeznań dotyczących lekarzy pracujących w rewirze³⁰.

²⁴ T. Hanuszek, *Ihr verfluchte Banditen!* [w:] *O ludziach i sprawie. Wspomnienia działaczy PPR z Krakowskiego (lata okupacji hitlerowskiej)*, oprac. A. Kozanecki, Kraków 1964, s. 152–153. Na dalszych stronach obszernie opisał on Lecha jako „bardzo czytanego, nerwowego intelektualistę, żyjącego w świecie idei i książek”.

²⁵ O RPPS nie wspominał w najstarszych ze znanych mi ankiet z grudnia 1948 r. i lutego 1949 r. Przynależność do RPPS przypisywano zresztą nawet Cyrankiewiczowi, aresztowanemu wszak jeszcze wcześniej (M. Szumiło, *Dokumenty z moskiewskiej teczki Józefa Cyrankiewicza*, „Res Publica” 2013, nr 35, s. 255).

²⁶ S.W. Dobrowolski, *Kontakty międzynarodowe krakowskiego PPS* [w:] *Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939–1945. Księga wspomnień*, t. 1, red. E. Haloń, Warszawa 1994, s. 233.

²⁷ W swych dokumentach Lech podawał przede wszystkim 19 września lub ogólnie wrzesień 1942 r., raz 19 VIII 1942 r. (zob. też W. Wanat, *Za murami Pawiaka*, Warszawa 1985, s. 415). Z kolei w relacjach (protokołach przesłuchań świadka) zachowanych w Muzeum na Majdanku 18 IX 1942 r., a w Muzeum Gross-Rosen 19 VIII 1942 r.

²⁸ J. Lech, *Jan T. Lech...*, s. 9.

²⁹ Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku, VII–135/244, Protokół przesłuchania świadka Jana Tadeusza Lecha, 18 XII 1967 r., k. 1–4. Sporo i pozytywnie Lecha wspominał F. Siejwa, *Więzień III pola*, Lublin 1964, według indeksu; zob. J. Lech, *Jan T. Lech...*, s. 9; relacja Jacka Lecha.

³⁰ Archiwum Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy, 8333/DP, Protokół przesłuchania świadka Jana Tadeusza Lecha, 4 VII 1972 r., k. 3.

Współtowarzysz niewoli Feliks Siejwa wspominał: „Lecha cenilem i uważałem go za jednego z najdzielniejszych i najuczciwszych kolegów w obozie”³¹.

Podczas ewakuacji obozu Gross-Rosen w lutym 1945 r. Lech – będąc w stanie całkowitego wyniszczenia organizmu – nabawił się zapalenia płuc i następne tygodnie spędził w szpitalu kolejnego obozu Mittelbau-Dora. Na początku kwietnia 1945 r. po wywiezieniu na stracenie wraz z innymi chorymi i niezdolnymi do marszu został wyzwolony przez wojska amerykańskie.

Konieczna rekonwalescencja oraz brak transportów do kraju spowodowały, że pozostał na terenie Niemiec w brytyjskiej strefie okupacyjnej, gdzie podjął pracę wśród Polaków, byłych więźniów i robotników przymusowych. Niemal od razu po uwolnieniu zorganizował dla nich międzynarodowy szpital w Seesen, a także dom dla dzieci polskich, który stał się później ośrodkiem repatriacyjnym dzieci „rewindykowanych”. Obie placówki działały początkowo, korzystając z pomocy Międzynarodowego Komitetu Czerwonego Krzyża. Zaopatrzenie pochodziło od brytyjskich władz okupacyjnych i zapewniało dobre warunki życia³².

Wraz z dotarciem do Niemiec Polskiej Misji Repatriacyjnej pod koniec 1945 r. Lech, jak podawał w dokumentach, zaczął otrzymywać od niej różne zlecenia związane z repatriacją, m.in. organizował komitety powrotu do kraju. W sierpniu 1946 r. skierowano go do pracy w delegaturze (już „warszawskiego”) Polskiego Czerwonego Krzyża, gdzie najpierw był zastępcą delegata na strefę brytyjską i kierownikiem Wydziału Organizacyjnego, a od stycznia do końca września 1947 r. pierwszym zastępcą delegata głównego PCK na Niemcy Zachodnie z siedzibą w Spenge.

W czasie pobytu w powojennych Niemczech Lech poznał swoją przyszłą żonę, pochodzącą z Gniezna, Wandę Jadwigę Sikorską, która w czasie wojny została wywieziona do Niemiec na roboty przymusowe. Poznali się podczas wspólnej pracy w szpitalu, gdzie on pełnił funkcję dyrektora, a ona sanitariuszki (ustanowił ją również kierownikiem domu dziecka³³). Ślub odbył się w lipcu 1945 r. W Niemczech również przyszło na świat ich pierwsze dziecko, syn Jacek.

Jak podawał w późniejszych zyciorysach, wykonując zlecenia PMR, zajmował się również zwalczaniem „wrogiej działalności przeciwko Polsce Ludowej i powrotowi do kraju prowadzonej przez agentów emigracji londyńskiej”. Pomimo możliwości pozostania na Zachodzie, za czym przemawiało wiele czynników i osób (w tym członkowie rodziny jego żony), Lech postanowił wrócić do kraju, pociągając za sobą grono skupionych wokół niego Polaków. Dochował wierności swoim przedwojennym przekonaniom, które nakazywały mu wówczas pozostanie w okupowanym kraju i wykonywanie pracy na rzecz Ojczyzny³⁴. 10 października 1947 r. rodzina Lechów przyjechała na stałe do kraju.

³¹ F. Siejwa, *Więzień III pola...*, s. 197.

³² J. Lech, *Jan T. Lech...*, s. 10–11; Cz. Łuczak, *Polacy w okupowanych Niemczech 1945–1949*, Poznań 1993, s. 67, 96.

³³ Ich wspólna praca przy zakładaniu domu dziecka została doceniona przez jego pracowników, którzy wnioskowali nawet o nadanie mu ich imienia (zbiory prywatne Jacka Lecha, Odpis wniosku dyrektorki Domu Dziecka Polskiego w Seesen Heleny Szkucko do Delegatury PCK w Spenge, 7 VII 1947 r.).

³⁴ J. Lech, *Jan T. Lech...*, s. 12; relacja Jacka Lecha.

SZCZECIN

Po raz pierwszy od zakończenia wojny Jan Lech był w Polsce w marcu 1947 r. Porozumiał się wówczas z dawnymi znajomymi z kręgów politycznych, a także z towarzyszami z Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej, m.in. Zenonem Kliszką³⁵. Ustalono wówczas, że po zakończeniu najważniejszych prac w Niemczech powróci on do działalności politycznej w PPS. Początkowo jednak otrzymał funkcję zastępcy kierownika Wydziału Kulturalno-Oświatowego Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej (styczeń–marzec 1948 r.). Dopiero w kwietniu 1948 r. Centralny Komitet Wykonawczy PPS powierzył mu odpowiedzialne stanowisko sekretarza wojewódzkiego w Szczecinie; równocześnie został dokooptowany do RN PPS. Od maja pełnił też rolę radnego Wojewódzkiej Rady Narodowej.

Rok 1948 był czasem przygotowania PPS do zjednoczenia z PPR, a w rzeczywistości jej oczyszczania z „elementów nieodpowiednich”, wykonywanego pod nadzorem komunistów. Do przeprowadzenia tego zadania na Pomorzu Zachodnim został wytypowany właśnie Jan Lech, jako delegat władz centralnych partii i zaufany człowiek PPR³⁶. W opinii I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PPR w Szczecinie Wiktora Kłosiewicza, przedstawionej w ramach introdukcji na posiedzeniu partii, Lech był „starym RPPS-owcem z Krakowskiego. W czasie okupacji był w obozach niemieckich. Po wyzwoleniu ściśle współpracował z Baranowskim³⁷. Jego podejście do poszczególnych zagadnień jest w naszej ocenie pozytywne. Ostatnio [...] zwrócił uwagę na niezdrowe tendencje służalstwa PPS w stosunku do PPR. Ta uwaga jest zupełnie uzasadniona [...]. Prosił nas o okazanie pomocy w uchwyceniu stanu partyjnego PPS”. A w podsumowaniu zadania przygotowania do zjednoczenia Kłosiewicz stwierdzał: „Wystarczy, jeśli w PPS będziemy mieli ludzi umięających przeprowadzić naszą linię polityczną. Od tej strony właściwie stawił zagadnienie tow. Lech”³⁸.

Badacz ówczesnych dziejów politycznych Szczecina Andrzej Głowacki dodawał: „Lech miał w szeregach PPS opinię lewicowca”³⁹. Pod koniec czerwca 1948 r. podczas zebrania poszerzonej Rady Wojewódzkiej PPS w Szczecinie, z udziałem przedstawicieli władz centralnych, m.in. Adama Rapackiego, ten ostatni miał zarzucić Lechowi (którego wystąpienie „cechowały silne akcenty jednolitifrontowe”) „»lewactwo« i demobilizację partii”⁴⁰. Z drugiej strony on sam, na jednym z posiedzeń Egzekutywy KW PZPR –

³⁵ J. Lech, *Jan T. Lech...*, s. 13.

³⁶ A. Głowacki, *Baza członkowska. Zakres wpływów oraz rola PPR i PPS w przemianach społeczno-gospodarczych na Pomorzu Zachodnim i Gdańskim*, Szczecin 1990, s. 71 i n.; *idem*, *Polska Partia Socjalistyczna [w:] Encyklopedia Szczecina*, t. 2. Szczecin 2000, s. 115. Szerzej o akcji opanowywania szczecińskiej PPS przez PPR w Szczecinie zob. H. Komarnicki, *Partie robotnicze na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1948*, Warszawa–Poznań 1981, s. 114 i n.; K. Kozłowski, *Między racją stanu a stalinizmem. Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim 1945–1955*, Warszawa–Szczecin 2000, s. 150 i n.

³⁷ Feliks Baranowski (1915–1992), członek PPS od 1936 r., w czasie wojny w PS i RPPS, po 1945 r. jako członek RN i Centralnego Komitetu Wykonawczego PPS zwolennik zjednoczenia z PPR.

³⁸ Cyt. za: K. Kozłowski, *Między racją stanu a stalinizmem. Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim 1945–1955*, Warszawa–Szczecin 2000, s. 158.

³⁹ A. Głowacki, *Baza członkowska...*, s. 71.

⁴⁰ AIPN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW), 01265/356, mkf/pdf, Sprawozdanie miesięczne WUBP w Szczecinie, 5 VII 1948 r., s. 70.

podczas dyskusji o wrogich pozostałościach w partii – „samokrytycznie stwierdził, że w nim jeszcze pokutują resztki socjaldemokratyzmu”⁴¹. Przy tej okazji warto znów powołać się na Jacka Lecha, który wskazywał, że jego ojciec najprawdopodobniej nigdy wcześniej nie miał poważniejszego związku z marksizmem, a jedną z pierwszych książek na ten temat zakupił najpewniej dopiero po powrocie do kraju pod koniec 1947 r.⁴²

Zjednoczenie obu partii – pomimo pewnych deklaracji – nie doprowadziło do utrzymania pozycji sekretarzy wywodzących się z PPS. Niemniej jednym z pięciu wywodzących się z tej partii drugich sekretarzy komitetów wojewódzkich w Polsce został właśnie Jan Lech w Szczecinie, co niewątpliwie świadczy o posiadaniu dużego zaufania ze strony faktycznie rządzących krajem, gdyż składy KW zatwierdzano na szczęblu centrali⁴³. Na Kongresie Zjednoczeniowym powierzono mu również funkcję zastępcy członka KC PZPR, którą pełnił do 1954 r. Pomimo to, jak pisał Kazimierz Kozłowski, „po kilku miesiącach zdegradowano go jednak do roli sekretarza propagandy KW i nie odegrał już większej roli w życiu politycznym województwa”⁴⁴. Zresztą nie pozostał tam długo, gdyż już w marcu 1950 r. znów zapadł na chorobę, która wyłączyła go z życia zawodowego na kilka miesięcy. W kwietniu zdecydowano o zdjęciu go ze stanowiska⁴⁵.

Zanim jednak Lech opuścił Szczecin, w roli sekretarza propagandy udało mu się pozyskać sympatię kilku osób z kręgu kultury, którzy w tym samym czasie znaleźli się w Szczecinie. Z wieloma zadzierzgnął wówczas przyjaźnie rodzinne, inni nawet po wielu latach wyrażali się o nim wysoce pochlebnie. Jednym z tych drugich był Roman Bratny, po wielu latach wspominający swój szczeciński epizod następująco: „Więc jestem [...] w Szczecinie. Co zostało w pamięci? Piękne Wały Chrobrego, wspaniały [...] Mały Teatr [...] i jeden człowiek. Sekretarz propagandy KW, Jan Lech. Jeśli ktoś został dla mnie nieliterackim obrazem autentycznego komunisty, to on. Niezlamany przez lata pobytu w obozie zagłady, umysłowo niezwykle czynny, charakter – jakby go opisał Jerzy Andrzejewski”⁴⁶. To właśnie Lech wprowadził do partii autora *Popiołu i diamentu* i – jak podaje Jacek Lech – miał wpływ na przemiany ideowe nie tylko Andrzejewskiego, ale też Wiktora Woroszyńskiego⁴⁷. Bardzo dobrze szczecińskiego sekretarza wspominał także reżyser teatru radiowego Zdzisław Nardelli⁴⁸.

⁴¹ Cyt. za: K. Kozłowski, *Między racją stanu...*, s. 170.

⁴² J. Lech, *Jan T. Lech...*, s. 12–16.

⁴³ Według postanowień Biura Politycznego KC PPR z listopada 1948 r. Lech miał trafić na to stanowisko do Gdańska. Ostatecznie jednak pozostał w Szczecinie, z kolei wytypowany do Katowic Józef Machno – na początku stycznia 1950 r. przyszedł w tej samej roli do Szczecina (zob. Protokół nr 38 posiedzenia Biura Politycznego z dnia 19 XI 1948 r. [w:] *Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1947–1948*, oprac. A. Kočański, Warszawa 2002, s. 327–328; por. M. Szumiło, *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014, s. 266, przyp. 204 [autor nie zweryfikował jednak tego faktu]).

⁴⁴ K. Kozłowski, *Między racją stanu...*, s. 159–160.

⁴⁵ AAN, KC PZPR, CK XX 9791, Wniosek o zwolnienie Jana Lecha ze stanowiska sekretarza propagandy KW Szczecin, zaakceptowany 21 IV 1950 r., k. 23; *ibidem*, Pismo Wydziału Propagandy KC PZPR do Wydziału Personalnego KC PZPR, 12 IV 1950 r., k. 24.

⁴⁶ R. Bratny, *Pamiętnik moich książek*, [t. 1], Warszawa 1978, s. 89–90.

⁴⁷ J. Lech, *Jan T. Lech...*, s. 19–20.

⁴⁸ Z. Nardelli, *Plaskorzeźby dyletanta*, Warszawa 1988, s. 116–117.

Pozostając przy wspomnieniach z tamtego okresu, Bratny opisał sytuację, z której wynikało, że jego „ukochany sekretarz” jest poddany inwigilacji. „Powiedziałem to sekretarzowi wprost. I znów jakaś chwila, gdy mi zaimponował: »Muszą wiedzieć o ludziach wszystko, jeśli sądzą, że nie można inaczej...«. Ale głos miał jakiś matowy, jakby mu ktoś zarzucił brudną szmatę na głowę”⁴⁹. Faktycznie, informacje na temat prowadzonej przeciwko Lechowi sprawie można znaleźć przynajmniej w dwóch sprawozdaniach funkcjonariusza Biura Specjalnego Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (poprzednika Departamentu X) z przełomu 1950 i 1951 r., a więc okresu, gdy był już poza Szczecinem. Wyraźnie w nich jednak wskazywano, że rozpracowanie rozpoczął tamtejszy Wydział V Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego.

Jak wynika ze wspomnianych dokumentów, podstawą do wysnucia podejrzeń wobec Lecha były jego kontakty z Bronisławem Klimczakiem pseudonim „Sokół”, żołnierzem Związku Walki Zbrojnej-Armii Krajowej, z którym poznał się w obozie na Majdanku. Klimczak stał się jednak ofiarą komunistycznego aparatu represji – jako oskarżony o szpiegostwo na rzecz Francji i skazany na karę śmierci w głośnej sprawie sekretarza francuskiego konsulatu w Szczecinie André Robineau⁵⁰. Ponadto „w 1949 roku Lech starał się dowiedzieć od pracowników WUBP w Szczecinie o systemie pracy i strukturze organizacyjnej UBP” – raportowano. I dalej: „Lech Jan przed 1939 rokiem należał do Legionu Młodych. W okresie okupacji był członkiem RPPS i należał do ZWZ na terenie Lwowa. Po wyzwoleniu Lech Jan był we władzach PPS, a po Kongresie Zjednoczeniowym w PZPR. Przez cały okres kontaktował się z elementami prawicowymi i WRN-owskimi, prowadząc w partii prawicową działalność. Wydział V WUBP posiada na ww. akta sprawy”⁵¹. Nie udało mi się ich jednak odnaleźć, najpewniej uległy zniszczeniu.

W centrali szybko stwierdzono, że figurant nie zajmuje aktualnie żadnego stanowiska w partii, co wykluczało go z rozpracowania przez Biuro Specjalne i w styczniu 1951 r. sprawę zakończono. Natomiast jako pracownik Ministerstwa Oświaty Lech stał się figurantem Departamentu V MBP, który miał podjąć jego inwigilację⁵², lecz nie ustaliłem nic więcej w tym temacie.

W SZKOLNICTWIE

Być może praca polityczna na eksponowanym stanowisku w Szczecinie – albo działania bezpieki – przyczyniły się do pogorszenia i tak już słabego zdrowia Jana Lecha lub jego wycofania się w odpowiednim momencie. Po kilku miesiącach leczenia

⁴⁹ R. Bratny, *Pamiętnik...*, s. 97.

⁵⁰ D. Jarosz, M. Pasztor, *Polsko-francuska „zimna wojna”: sprawa Robineau (1949–1950)*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 3, s. 99–128.

⁵¹ AIPN, MSW, 0298/596, Sprawozdanie starszego referenta por. Artura Radomskiego za grudzień 1950 r., 29 XII 1950 r., k. 72; por. *ibidem*, Sprawozdanie por. Jerzego Nowakowskiego z całości pracy za okres od maja do grudnia 1950 r., 5 I 1951 r., k. 10.

⁵² *Ibidem*, 0298/597, Sprawozdanie starszego referenta por. Artura Radomskiego za styczeń 1951 r., 1 II 1951 r., k. 8.

sanatoryjnego 4 września 1950 r. został skierowany do Ministerstwa Oświaty na pozycję wicedyrektora Departamentu Oświaty Dorosłych. Nie był nim długo, ponieważ już rok później postanowiono przenieść go do Ministerstwa Szkół Wyższych i Nauki (przekształconego następnie w Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego) na równorzędne stanowisko w Departamencie Studiów Uniwersyteckich, które objął z dniem 1 grudnia 1951 r. Warto dodać, że ówczesnym ministrem szkół wyższych był Adam Rapacki, również pochodzący ze Lwowa, a w latach trzydziestych członek ZNMS w Warszawie, po wojnie zaś PPS.

„Na stanowisku tym [Jan Lech] wykazał ofiarność i wielkie oddanie pracy, prowadząc trudny odcinek w warunkach dużego przeciążenia, przy jednoosobowym kierownictwie. Nie szczędził czasu i sił” – pisał o nim w 1956 r. Rapacki. I dodawał: „Ob. Lech jest pracownikiem energicznym i rzutkim. Usprawnił i podniósł poziom pracy w Zarządzie [Uniwersytetów], przyczyniając się do szeregu poważnych osiągnięć. [...] Członek PZPR – o wysokim poziomie politycznym i moralnym”⁵³.

W roli osoby odpowiedzialnej za uczelnie wyższe Lech dał się poznać jako skuteczny realizator zadań na niwie polityki wyznaniowej. Jednym z nich była sprawa likwidacji wydziałów teologicznych Uniwersytetu Jagiellońskiego i Warszawskiego. We wrześniu 1953 r. to formalnie właśnie jego decyzją nie przyjęto na wspomniany wydział UJ nowego naboru alumnów⁵⁴. Celem tegoż działania było pozbawienie kleryków możliwości uzyskania wykształcenia uniwersyteckiego, a także zdobycie przez władze świeckie – poprzez utworzenie na bazie obu wydziałów Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie – sposobności wpływania na kształtowanie postaw przyszłych księży. To przede wszystkim wicedyrektor Departamentu Uniwersytetów Jan Lech reprezentował władze świeckie wobec biskupów przy tworzeniu koncepcji nowej uczelni oraz w swoisty sposób werbował księży wykładowców do nowej inicjatywy, przy czym ściśle współpracował z pracownikami UdsW. Nowa uczelnia wystartowała w listopadzie 1954 r., a w uroczystej inauguracji brał udział również Jan Lech⁵⁵.

Podczas pracy w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego był również aktywnym członkiem partii, prowadząc wykłady ze szkolenia politycznego. Sekretarze tamtejszej organizacji partyjnej, chwalać jego zdolności pedagogiczne, pisali o nim: „Zdolny wykładowca, dobrze przygotowuje się do seminarium”. Przez krótki czas w 1953 r. prowadził również wykłady na „Kole studiowania życiorysu tow. Stalina”⁵⁶.

Nie ustaliłem, czym jeszcze mógł się wykazać bohater niniejszego opracowania w szkolnictwie wyższym. W czerwcu 1955 r. otrzymał awans na pełniącego obowiązki dyrektora departamentu, choć wydaje się, że była to tylko formalność, gdyż w rzeczywi-

⁵³ AAN, KC PZPR, CK XX 9791, Pismo ministra szkolnictwa wyższego do dyrektora UdsW, 7 IV 1956 r., k. 25.

⁵⁴ J. Myszor, *Wychować „księdza patriotę”...*, s. 173.

⁵⁵ H.E. Wyczawski, *Ogólny zarys dziejów Akademii Teologii Katolickiej* [w:] *XX lat Akademii Teologii Katolickiej. Księga pamiątkowa 1954–1974*, Warszawa 1976, s. 13 i n.; B. Noszczak, *Okoliczności utworzenia Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (1954 r.)*, „Glaukopis” 2009, nr 15/16, s. 206–237.

⁵⁶ APWM, KW PZPR, 22946, Opinie sekretarzy POP przy MSzW o Janie Lechu, 25 VI 1953 r. i 27 IX 1954 r., k. 12, 13.

stości pełnił on tę funkcję od początku⁵⁷. Jak podkreślał Jacek Lech, problemem w ustanowieniu go dyrektorem był brak wyższego wykształcenia.

W dokumentach brakuje informacji na temat końca kariery Jana Lecha na tym stanowisku, z którego został odwołany z końcem stycznia 1956 r. Kilka miesięcy później o przyczynach zwolnienia w sposób dość ogólny minister Rapacki pisał: „W czasie pracy pogłębiły się u ob. Lecha przejawy pewnej nerwowości i nierównoważenia. Po odejściu ze znanych Wam powodów z Ministerstwa ob. Lech odbył, o ile nam wiadomo, z dobrymi skutkami dłuższy okres odpoczynku i kuracji, nadszarpniętego ciężą pracą systemu nerwowego”⁵⁸. Rapacki nie wskazał jednak, jakie konkretnie były to powody. Okoliczności usunięcia Lecha przedstawił natomiast jego syn: chodziło o konflikt z prof. Kazimierzem Lepszym, prorektorem UJ, a konkretnie o niepoprawną wypowiedź Lecha wygłoszoną wobec pozostałych przedstawicieli władz UJ⁵⁹.

Z Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego Jan Lech trafił do Centralnej Rady Związków Zawodowych, w której otrzymał stanowisko kierownika Wydziału Kulturalno-Oświatowego. Pracował tam od lutego do maja 1956 r.⁶⁰

WICEDYREKTOR WYZNAŃ

Dobrze spełnione zadanie na polu ograniczania działalności Kościoła katolickiego przyczyniło się do jego zbliżenia z administracją wyznaniową. Po rocznym wakacie na stanowisku jednego z wicedyrektorów UdsW⁶¹ jego dyrektor Marian Zygmantowski, wnioskując o zatrudnienie Lecha: „przedstawiony przebieg pracy politycznej tow. J. Lecha ukształtował jego marksistowską postawę ideowo-polityczną. Jako działacza politycznego cechuje go operatywność i inicjatywa. Cechy te oraz przygotowanie zawodowe tow. Lecha ułatwiałyby mu rozwiązywanie problemów o charakterze organizacyjnym i szkoleniowym, jakie wymagają rozwiązania i realizacji w pracy Urzędu do Spraw Wyznań. Doświadczenie, jakie nabył, pełniąc przez kilka lat funkcje kierownicze [...] oraz zapoznanie się z problematyką wyznaniową na odcinku regulowania spraw związanych z Akademią Teologii Katolickiej, Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i seminariów duchownych, umożliwiłyby mu szybkie zbliżenie się do pozostałej problematyki Urzędu, co w rezultacie pozwoliłoby na wykorzystanie w pełni jego wiedzy i zdolności”⁶².

⁵⁷ ARM, URM, 1838/27, Pismo ministra Adama Rapackiego do wicedyrektora departamentu Jana Lecha, 4 VI 1955 r., b.p.; por. APWM, KW PZPR, 22946, Opinie sekretarzy POP przy MSzW o Janie Lechu, 28 VIII 1952 r. i 25 VI 1953 r., k. 11, 12; relacja Jacka Lecha.

⁵⁸ ARM, URM, 1838/27, Pismo ministra szkolnictwa wyższego do dyrektora UdsW, 7 IV 1956 r., k. 25.

⁵⁹ Relacja Jacka Lecha.

⁶⁰ AZNDAP, 123/8, Kwestionariusz osobowy Jana Lecha, kwiecień 1969 r., b.p.

⁶¹ W połowie marca 1955 r. opuścił je Józef Siemek, *nota bene* również wywodzący się z ZNMS i PPS (A. Kochański, *Józef Antoni Siemek (1913–1983)* [w:] *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jozef-antoni-siemek>, dostęp 28 V 2019 r.).

⁶² AAN, KC PZPR, CK XX 9791, Pismo dyrektora UdsW Mariana Zygmantowskiego do sekretarza KC PZPR Franciszka Mazura, 27 III 1956 r., k. 27.

Wniosek został zatwierdzony przez Franciszka Mazura i premiera Józefa Cyrankiewicza, a Jan Lech z dniem 1 czerwca 1956 r. rozpoczął pracę na stanowisku wicedyrektora UdsW⁶³. Ponieważ jego poprzednik pełnił również funkcję dyrektora Funduszu Kościelnego, z początkiem grudnia 1956 r. obowiązki te powierzono Lechowi⁶⁴. Warto dodać, że do końca 1956 r. urząd posiadał dwóch wicedyrektorów (drugim był Antoni Lisik).

Zatrudnienie Lecha zbiegło się w czasie przełomowym okresem dla polityki wyznaniowej PRL i całej administracji wyznaniowej. Ostatecznie kończył się stalinizm i zaczęła odwilż (choć do Kościoła dotarła ona z opóźnieniem – wszak prymas powrócił do Warszawy dopiero pod koniec października 1956 r.), po której – przez krótki moment – nastąpiło polepszenie stosunków państwowo-kościelnych i przywrócenie Kościołowi niektórych należnych mu praw i możliwości. Pozwoliło to na rozwinięcie wytężonej pracy duszpasterskiej, m.in. związanej z przygotowaniem do obchodów tysiąclecia chrztu Polski. Szybko jednak, wraz z ogólnym „odchodzeniem od Października”, pod koniec lat pięćdziesiątych zmieniło się podejście ekipy Gomułki również do tych spraw, wyrażające się coraz silniejszym naciskiem i podejmowaniem kolejnych prawnoadministracyjnych represji, mających na celu zahamowanie „ofensywy wojującego klerykalizmu”. Najdotkliwsze dla Kościoła było ograniczanie jego struktur i organizacji, blokowanie możliwości rozwoju, tworzenia parafii i wznoszenia świątyń, a także odbieranie posiadanego mienia. Państwo wzmoгло nacisk fiskalny na instytucje kościelne, wprowadzono kolejne przepisy ograniczające działalność duszpasterską. Ze szkół zaczęto usuwać naukę religii, a nadzorem państwowym objęto wyższe seminaria duchowne, likwidując wszystkie niższe. Równolegle podjęto walkę ideologiczną, w tym na tle obchodów polskiego milenium, stawiając na długofalową pracę laicyzacyjną i działania propagandowe. Powrócono do działań dezintegrujących duchowieństwo, wspierano księży „pozytywnych”, a do osłabiania Kościoła katolickiego posługiwano się Kościołami mniejszościowymi⁶⁵.

Z dokumentacji i dostępnej literatury wynika, że jako wicedyrektor UdsW Lech zajmował się całokształtem zadań stojących przed administracją wyznaniową. Już w końcu września 1956 r. oznajmiał wygnanym ze swych diecezji biskupom katowickim, że ich status nie ulegnie zmianie⁶⁶. Po przemianach Października '56 wszedł w skład podkomisji Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski, m.in. finansowej i majątkowej, na forum których z czasem przestano dyskutować, a tylko oznajmiano nowe regulacje strony państwowej. Lech kierował też pracami specjalnej podkomisji, mającej na celu zajęcie się przygotowaniem rozwiązań problemu własności kościelnej na Ziemiach Zachodnich i obciążen podatkowych instytucji kościelnych. Ostatecznie rozmowy zamarły, a władze autorytarnie wydały zarządzenie o upaństwowieniu tegoż mienia⁶⁷.

⁶³ *Ibidem*, Wniosek o zatwierdzenie kandydata na stanowisko, zaakceptowany 19 V 1956 r., k. 28; ARM, URM, 1838/27, Pismo Wydziału Administracyjnego KC PZPR do dyrektora UdsW, 26 V 1956 r., b.p.

⁶⁴ ARM, URM, 1838/27, Wniosek o mianowanie z 1 XII 1956 r. i Dekret prezesa Rady Ministrów z 19 XII 1956 r., b.p.

⁶⁵ O stosunkach państwa i Kościoła w tym okresie napisano już bardzo dużo. Ostatnia synteza zob. R. Łatka, J. Marecki, *Kościół katolicki w Polsce rządzonej przez komunistów*, Warszawa 2017.

⁶⁶ A. Grajewski, *Wygnanie*, Katowice 1995, s. 170.

⁶⁷ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006, s. 206; *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1: *Lata 1945–1959*, oprac. P. Raina, Poznań 1994, s. 682;

We wszystkich niemal sprawach z zakresu bardzo szerokiej działalności UdsW jego ówczesny wicedyrektor dawał kierownikom wojewódzkich wydziałów ds. wyznań wytyczne i odpowiednio ich nastawiał. Często występował i prowadził organizowane dla nich narady, ale też rozmawiał indywidualnie w ramach konsultacji⁶⁸. Brał udział w ustaleniach dotyczących sytuacji związanej z budową kościoła w Nowej Hucie w 1959 r. oraz osobiście nadzorował likwidację Katolickiego Domu Społecznego w Zielonej Górze, która w maju 1960 r. doprowadziła do jednych z największych zamieszek ulicznych w Polsce od czasu Czerwca '56⁶⁹.

Czasem Lech pojawiał się na bardzo istotnych z punktu widzenia kreowania polityki wyznaniowej posiedzeniach Komisji KC ds. Kleru, podczas których stawał własne i nieraz dalekosiężne wnioski. Na jednym z nich, 21 czerwca 1961 r., postulował objęcie wikariuszy parafialnych przepisami dekretu o obsadzaniu stanowisk kościelnych (na które była wymagana zgoda władz), co było nie do przyjęcia przez Episkopat i na co się nigdy nie zdecydowano⁷⁰.

O jego wysokiej pozycji świadczy również to, że wielokrotnie reprezentował polską stronę na różnych spotkaniach przedstawicieli odpowiedników UdsW z innymi państwami socjalistycznymi, które wcześniej należały do rzadkości. Bartłomiej Noszczak wskazuje, że to właśnie on (w porozumieniu z sekretarzem KC PZPR Franciszkiem Mazurem) w połowie 1957 r. zabiegał o zacieśnienie bezpośredniej współpracy z organami wyznaniowymi PRL i Czechosłowacji. Z kolei we wrześniu 1957 r. był jedynym reprezentantem polskiej strony na tygodniowej Konferencji Szefów Urzędów ds. Wyznań Państw Demokracji Ludowej zorganizowanej w Budapeszcie. Krótco po niej wraz z Serafinem Kiryłowiczem brał udział w naradzie organów wyznaniowych PRL i Czechosłowacji odbytej w Warszawie. Wicedyrektor UdsW był też obecny na podobnej konferencji w Berlinie w październiku 1960 r. Towarzyszył mu rozpoczynający karierę w urzędzie Aleksander Merker, w relacji którego (w interpretacji Tomasza Gajowniczka): „Referaty [tow. Aleksieja Puzina przewodniczącego Rady ds. Kultów Religijnych przy Radzie Ministrów ZSRR] nie wzbudziły większych emocji w przeciwieństwie do wystąpienia dyrektora Lecha, który wygłosił mowę opartą na materiale lektorskim KC z kwietnia 1960 r. Przyjęty został »z bardzo dużym zainteresowaniem, niekiedy nawet żywiłowo (gdy była mowa o powoływaniu kleryków do wojska czy o 20 000 szkół bez religii)«⁷¹. Co interesujące, Lech już wcześniej konsultował się z Puzinem, utrzymywał też

P. Raina, *Arcybiskup Bronisław Dąbrowski. Portret*, Warszawa 2008, s. 29–33; K. Michalski, *Działalność Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski 1980–1989*, Warszawa 2012, s. 53.

⁶⁸ Por. L. Potykanowicz-Suda, *Państwo a Kościół katolicki w województwie gdańskim w latach 1945–1970*, Warszawa 2011, s. 108, 283; D. Gucewicz, *Kalwaryjska rebelia. Z historii wybranych sanktuariów Pomorza Gdańskiego w okresie Polski Ludowej*, Gdańsk–Warszawa 2020, dok. nr 16 w aneksie.

⁶⁹ A. Dudek, *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995, s. 103; *Wydarzenia zielonogórskie w 1960 roku*, red. T. Dzwonkowski, Warszawa 2010.

⁷⁰ *Tajne dokumenty Państwo-Kościół 1960–1980*, Londyn 1996, s. 17, 22, 27; W. Ważniewski, *Zło dobrem zwyciężaj. Polityka przemocy państwowej wobec Kościoła katolickiego w Polsce 1945–1970*, Warszawa 2014, s. 221–222.

⁷¹ T. Gajowniczek, *Urząd do Spraw Wyznań w latach 1950–1970. Zarys działalności*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. A. Kopiczki, Olsztyn 2006, s. 260–261. Autorowi dziękuję za udostępnienie maszynopisu.

kontakty z II sekretarzem ambasady ZSRR N. Maslennikowem, szczególnie w sprawach Kościoła grekokatolickiego⁷².

Na wyróżnienie zasługuje fakt, że to właśnie Lech wielokrotnie spotykał się z przedstawicielami duchowieństwa w kwestii próby reaktywacji Kościoła grekokatolickiego w Polsce. Z ich korespondencji wynika, że wicedyrektor wydawał się wówczas jedną z najważniejszych osób (jeśli nie najważniejszą), mających wpływ na ich sytuację lub – co pewnie bliższe prawdy – rozumiejącą ich problemy. Nieraz bowiem podkreślał, że sprawy te są zależne wyłącznie od Moskwy: „bo »co na to powiedziałaaby M.«” – miał powiedzieć księżom grekokatolickim⁷³. Jednocześnie jednak – w imię stosowanej przez władze zasady dziel i rządź – próbował skłócać wiernych tej konfesji przeciw prymasowi, który był dla nich zwierzchnikiem (delegatem papieskim), a także wykorzystywać Kościół prawosławny do asymilacji grekokatolików i przejmowania nieczynnych cerkwi⁷⁴. Nie można wykluczyć, że ówczesny wicedyrektor nieprzypadkowo się tym zajmował (do tego o wiele częściej niż inni przedstawiciele UdsW), zważywszy na jego lwowskie korzenie i bardzo dobrą znajomość kwestii ukraińskiej. Siostrą jego matki wyszła za mąż za Ukraińca, a on sam przed wojną wraz ze znajomymi z PMSD brał udział w budowie... cerkwi w wiosce ukraińskiej!⁷⁵ Oprócz tego tematem jednego z jego referatów podczas kursów ideowych dla kandydatów do PMSD w listopadzie 1938 r. było zagadnienie „mniejszości”⁷⁶.

Wicedyrektor UdsW często pojawiał się też w kontekstach dotyczących wyznań protestanckim w PRL, zazwyczaj w negatywnym aspekcie. Wobec Ministerstwa Spraw Zagranicznych występował jako popierający sprawę organizacji Europejskiej Konferencji Ewangelicko-Luterańskich Kościołów Mniejszościowych w Gdyni w 1958 r. W jego opinii miała się ona przyczynić po pierwsze do przedstawienia Polski jako kraju tolerancyjnego, a także do ewentualnej neutralizacji wpływów amerykańskich Kościołów protestanckich⁷⁷.

To również Lech wprost namawiał suspendowanego ks. Maksymiliana Rodego do wstąpienia do Kościoła polskokatolickiego i zostania jego biskupem (a z czasem prymasem). Tak ks. Rode, jak i cały reprezentowany przez niego Kościół, był instrumentalnie wykorzystywany przez władze do rozgrywki z katolikami (ale też pośrednich kontaktów ze Stanami Zjednoczonymi). Co istotne, stosunki Kościoła Narodowego z Urzędem

⁷² D. Zamiatła, *Robocze spotkania...*, s. 262; B. Noszczak, *Antykościelna międzynarodówka...*, s. 412 i n.; R. Michalak, *Kościół protestancki i władze partyjno-państwowe w Polsce (1945–1956)*, Warszawa 2002, s. 283, przyp. 167. O spotkaniu Lecha w ambasadzie ZSRR 27 II 1957 r. zob. T.A. Чумаченко, *Совет по делам Русской православной церкви и внешнеполитическая деятельность Московской патриархии: проблемы взаимодействия с государственными органами стран народной демократии во второй половине 1950-х годов* [w:] *Государство и Церковь в СССР и странах Восточной Европы в период политических кризисов второй половины XX века*, Moskwa–Sankt Petersburg 2014, s. 14, 24.

⁷³ S. Wyszynski, *Pro memoria*, 17 IX 1958 r.

⁷⁴ Por. I. Hałagida, „Szpieg Watykanu”. *Kapłan grekokatolicki ks. Bazyli Hrynyk (1896–1977)*, Warszawa 2008, s. 127–128, 143, 183, 185; *idem*, *Między Moskwą, Warszawą i Watykanem. Dzieje Kościoła grekokatolickiego w Polsce 1944–1970*, Warszawa 2013, s. 316–317, 365–368.

⁷⁵ J. Lech, *Jan T. Lech...*, s. 4.

⁷⁶ *Materiały do historii Klubów...*, s. 373.

⁷⁷ Zob. R. Michalak, *Kościół protestancki i władze...*, s. 114, 115, 127, 241 i przyp. na s. 307, 308, 311, 347; A. Friszke, *Polski Kościół Ewangelicki i Mazury. Spotkanie i rozstanie 1945–1959* [w:] *idem*, *Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007, s. 79.

i w ogóle władzami świeckimi pogorszyły się po odejściu z niego Jerzego Sztachelskiego i właśnie Jana Lecha. Być może nie było w tym nic dziwnego. Z tym ostatnim Rode był nawet po imieniu, a dzięki relacji Jacka Lecha okazało się, że kuzynka i siostra jego matki, czyli żony bohatera niniejszego szkicu, współpracowały z Rodem jeszcze przed wojną oraz w czasie Powstania Warszawskiego⁷⁸.

Dysponując środkami Funduszu Kościelnego, jego dyrektor wykorzystywał je do pozyskiwania i uzależniania od państwa księży⁷⁹, ale nie tylko ich. Dotacje z tego samego źródła otrzymywali bowiem działacze koncesjonowanego Klubu Inteligencji Katolickiej, a ściślej redaktorzy „Więzi”. Janusz Zabłocki w swych dziennikach pisał również, że to właśnie Lech został wyznaczony przez Sztachelskiego do kontaktów roboczych (w sprawach mniejszej wagi) z przedstawicielami tegoż środowiska.

Opisując zadania realizowane przez Jana Lecha i szerzej: całą administrację wyznaczoną PRL, nie należy tracić z oczu kluczowego pytania o stopień ich samodzielności. I choć wydaje się, że w krótkim okresie po Październiku '56 stała ona na dość wysokim poziomie (w porównaniu do innych), to podane przykłady wskazują, że była jednak znikomą, a działalność UdsW opierała się na wytycznych stawianych przez inne „czynniki” (w tym moskiewskie).

Z okresu pracy Jana Lecha w UdsW zachowały się wśród wspomnień jego teoretycznych i faktycznych przeciwników pewne zapisy przedstawiające go w tej roli. Przy okazji swojego pierwszego roboczego kontaktu z wicedyrektorem w kwietniu 1958 r. Janusz Zabłocki zapisał: „Lech był typem klasycznego urzędnika z wpadniętą kłatką piersiową i gorejącymi oczami. Był uważny i rzetelny, usposobiony do nas przychylnie. Sam pochodził z PPS-u i czuł się nadal zaangażowany w tradycję tej partii. Kiedyś rozmowa zesłała jakoś na Warszawską Spółdzielnię Mieszkanową. Lech się ożywił: »To dzieło pepeesowców: piękne dzieła z ich rąk kiedyś wychodziły, nie sądzi pan?«⁸⁰. Jak stwierdził Jacek Lech, opis ten jest bardzo bliski prawdy, a jego ojciec zawsze czuł się socjalistą i społecznikiem.

W czasie spotkania Zabłocki zabiegał o poparcie przez władze starań „Więzi” na zdobycie zaplecza finansowego. Wykorzystując okoliczności, Lech zaproponował mu zaciągnięcie bezwrotnej „pożyczki” z Funduszu Kościelnego. I faktycznie, pomimo pewnych oporów moralnych, redakcja „Więzi” skorzystała z oferty (o czym najpewniej nie wiedziała strona kościelna)⁸¹.

Z relacji Zabłockiego wynika, że Lech (a raczej szerzej: władze, które reprezentował) w umiejętny sposób rozgrywał całe środowisko koncesjonowanych katolików świeckich, występując w roli swego rodzaju patrona, czy to we wspomnianej kwestii finansowej, czy też przy okazji załatwiania paszportów na wyjazdy zagraniczne. Wraz ze Sztachelskim

⁷⁸ K. Białecki, *Kościół Narodowy w Polsce w latach 1944–1965*, Poznań 2003, s. 92, 100–102; relacja Jacka Lecha.

⁷⁹ Por. L. Potykanowicz-Suda, *Państwo a Kościół katolicki...*, s. 95, przyp. 317; J. Nowak-Jeziorański, *Wojna w eterze*, Kraków 2006, s. 435.

⁸⁰ J. Zabłocki, *Dzienniki...*, t. 1, s. 145.

⁸¹ *Ibidem*, s. 145–146, zob. też s. 156, 185; por. S. Wyszynski, *Pro memoria*, 12 IV 1960 r.

był on także jednym ze źródeł informacji dla Zabłockiego (i jego kolegów z redakcji) o psujących się stosunkach między państwem a Kościołem⁸².

Najważniejsza wydaje się jednak sprawa kontaktów Lecha z przedstawicielami Episkopatu Polski, a zwłaszcza jego ówczesnym sekretarzem, bp. Zygmuntem Choromańskim i dyrektorem sekretariatu teogoż, ks. Bronisławem Dąbrowskim, za którymi stał oczywiście prymas Wyszyński. Szczególnie dzięki zapiskom kardynała możemy poznać dodatkowe informacje i opinie dotyczące działalności ówczesnego wiceszefa UdsW. I choć nie zawsze były one sprawiedliwe i zgodne z prawdą, niemniej oddają punkt widzenia na rolę, jaką w odczuciu przeciwników odgrywał Lech, oraz emocje, jakie w nich wywoływał.

Zaledwie niecałe pół roku po Październiku '56 prymas Wyszyński, liczący na znaczącą poprawę sytuacji Kościoła w Polsce, skarżył się na zmianę ogólnego nastawienia władz. W piśmie skierowanym do odpowiedzialnego za kreowanie polityki wyznaniowej Zenona Kliszki pisał m.in.: „Zaczyna wracać dyskryminacyjny zwyczaj, że urzędy państwowe odsyłają znów interesantów duchownych do Urzędu do Spraw Wyznań, wbrew oświadczeniu, że każdy obywatel, choćby był w sutannie czy habicie, będzie w każdym urzędzie interesantem załatwianym bez dyskryminacji. Dyrektor Lech zaczyna coraz bardziej panować w Urzędzie ds. Wyznań, zamiast urzędować, a sposób w jaki prowadzi rozmowy na podkomisjach, jak to wynika z protokołów, przypomina dawnych dyrektorów tego urzędu. To samo dzieje się w urzędach wojewódzkich”⁸³.

Niemniej jednak zmiana w bezpośrednich kontaktach z przedstawicielami władz (wyraźnie zauważalna w zapiskach kardynała) nastąpiła dopiero w pierwszej połowie 1959 r. „Ks. dyr. Dąbrowski referuje o swoich ciężkich doświadczeniach w rozmowach z USW⁸⁴. Są nie tylko niegrzeczni, ale wprost brutalni. Zdaje się, że zależy im na tym, by okazać brutalne lekceważenie przedstawicielowi Kościoła” – notował prymas w marcu⁸⁵. Kilka dni później dodawał: „Dyr. Lech przechodzi paroksyzm gniewu i przemawia w każdej sprawie tylko w pasji. W ogóle, niemal wszyscy nasi czerwoni bracia wściekli się i stali się Zeusami gromowładnymi”⁸⁶. Z kolei w czerwcu tego samego roku pisał: „Pasję maniacką widać w postępowaniu Gomułki, Lecha, Sztachelskiego”⁸⁷.

Wydaje się, że najbardziej we znaki stronie kościelnej dawał się właśnie Jan Lech, co z pewnością wynikało z liczniejszych z nim kontaktów. „Na odcinku USW coraz trudniej; p. Lech coraz bardziej uprzejmy, coraz więcej hamuje wszelkie sprawy Kościoła” – stwierdzał z przekąsem prymas już w lipcu 1957 r.⁸⁸ Choć zdarzało się czasem, że „dyr. Lech był grzeczny, ale sprawa niewiele się posunęła ku załatwieniu”⁸⁹, to dużo częściej było jednak tak, że „min. Sztachelski nic nie wie. Dyr. Lech i dziś się gniewa”⁹⁰.

⁸² Zob. J. Zabłocki, *Dzienniki...*, t. 1, s. 148, 162, 166, 188, 218, 301, 320–321.

⁸³ Cyt. za: W. Waźniewski, *Zło dobrem zwyciężaj...*, s. 292.

⁸⁴ USW lub GUSW – takiego skrótu używał prymas dla UdsW („Główny Urząd Spraw Wyznań”).

⁸⁵ S. Wyszyński, *Pro memoria*, 21 III 1959 r.

⁸⁶ *Ibidem*, 24 III 1959 r.

⁸⁷ *Ibidem*, 16 VI 1959 r.

⁸⁸ *Ibidem*, 24 VIII 1957 r.; por. też zapis z 8 I 1960 r.

⁸⁹ *Ibidem*, 23 III 1960 r.; por. 22 VI 1960 r.

⁹⁰ *Ibidem*, 16 IV 1960 r.

Z odnotowanych opinii hierarchów wyłania się wizja Jana Lecha jako szarej eminencji całego urzędu, co więcej – prezentującej faktycznie wysoki poziom merytoryczny. Niejednokrotnie interesantów kierowano wprost do niego, a nie dyrektora⁹¹. Mimo to strona kościelna starała się nie poddawać deprecjonowaniu poprzez kontakty z tylko wicedyrektorem. Już w kwietniu 1957 r. prymas nakazywał ks. Dąbrowskiemu, „by odpowiedział min. Sztachelskiemu (a nie dyr. Lechowi)”⁹².

Wysokie kwalifikacje Lecha (i innych pracowników administracji wyznaniowej w ogóle) podkreślał już Ryszard Michalak⁹³, a doskonałym ich potwierdzeniem są pochodzące z 1957 r. opinie bp. Zygmunta Choromańskiego o jego świeckich adwersarzach, z którymi się wielokrotnie spotykał. Według doniesienia informatora SB o pseudonimie „Stefan” na spotkaniu z przedstawicielami warszawskiego KIK Krzysztofem Morawskim i Dominikiem Morawskim hierarcha miał się wypowiedzieć „beznamiętnie o tow. Sztachelskim (że jest właściwie tylko wykonawcą) i pozytywnie o tow. Lechu (że wybija się na odcinku wyznaniowym, że wyczuwa istotę zagadnienia, że zna b[ardzo] dobrze zagadnienia wyznaniowe), choć nieraz stawia sprawę »twardo«”⁹⁴. Drugi tajny współpracownik o pseudonimie „Maciek” tę samą wypowiedź bp. Choromańskiego ujął następująco: „Natomiast najbardziej zna problematykę i najbardziej rzeczowo można rozmawiać z dyr. Lechem, który wprawdzie nieraz jest b[ardzo] twardy i nieustępliwy, ale chociaż rozumie, co się do niego mówi, rozumie nawet szereg subtelności, których raczej nieraz nie chwyta niejedyn katolik”⁹⁵.

Jakiś czas później w kręgach Episkopatu konstатовano wręcz, że „v-dyr. Jan Lech uzurpuje sobie prawo decydowania we wszystkich sprawach dot. Kościoła i zakonów. [...] Wszystkie te okólniki dają wskazania władzom terenowym do niekorzystnych dla Kościoła decyzji”⁹⁶. Przed Lechem – „grabarzem spraw przedkładanych” w UdsW – ostrzegali nawet przedstawiciele strony kościelnej urzędnicy niższego szczebla, niezwiązani z administracją wyznaniową⁹⁷.

W ocenie hierarchii Lech jawił się nieraz jako osobisty wróg Kościoła. Już w listopadzie 1957 r. na podstawie relacji księży profesorów z ATK prymas stwierdzał, że „najbardziej nieprzejednane stanowisko zajmuje p. Lech w USW, człowiek wrogi zdecydowanie Kościołowi”⁹⁸. Do prymasa z czasem zaczęły nawet docierać poufne informacje na jego temat, a pozostawienie ich w zapiskach może świadczyć o tym, że kardynał widział w nim faktycznie ogromne zagrożenie i przeszkodę w rozwoju Kościoła. Brak wskazania źródła

⁹¹ *Ibidem*, 11 X 1958 r.

⁹² *Ibidem*, 6 V 1957 r.; por. P. Raina, *Kardynał Wyszyński*, [t. 3:] *Czasy prymasowskie 1956–1961*, Warszawa 2004, s. 45.

⁹³ R. Michalak, *Kościół protestancki w koncepcjach i działaniach Urzędu do Spraw Wyznań (1950–1989)* [w:] *Polski protestantyzm w czasach nazizmu i komunizmu*, red. J. Kłaczek, Toruń 2009, s. 170.

⁹⁴ AIPN, MSW, 01011/4 mkf/pdf, cz. 2, Doniesienia informacyjne informatora ps. „Stefan”, przyjął Janusz Wtorkowski, 27 XI 1957 r., s. 245; por. G. Smoliński, *Biskup negocjator...*, s. 339.

⁹⁵ AIPN, MSW, 01011/4 mkf/pdf, cz. 2, Doniesienia informacyjne informatora ps. „Maciek”, przyjął Janusz Wtorkowski, 27 XI 1957 r., s. 246.

⁹⁶ Cyt. za: P. Raina, *Arcybiskup Bronisław Dąbrowski...*, s. 33.

⁹⁷ S. Wyszyński, *Pro memoria*, 24 VII 1957 r.

⁹⁸ *Ibidem*, 6 XI 1957 r.; por. P. Raina, *Arcybiskup Bronisław Dąbrowski...*, s. 33.

sugeruje jednak pewien dystans prymasa do tych „rewelacji”. Podczas pobytu we Wrocławiu w lutym 1960 r. prymas zanotował: „Ks. Sz. – ma coś do powiedzenia o dyr. Lechu. Mówi to, co już wiem, że p. Lech jest ciężko chory, że pracuje po nocach, przynosząc do domu pęk akt, że jest niemożliwy, zdenerwowany, tyran dla żony i dzieci, którym nie pozwala się modlić. Słowem »osobisty wróg Pana Boga«. Ciekawe, na jakim tle to powstało. Taki człowiek nie może być urzędnikiem obiektywnym GUSW. Jest tu raczej sekciarzem, który osobiste uczucia wyraża w urzędowaniu. A dla partii może to być wygodne”⁹⁹. Z kolei wrocławski ordynariusz bp Bolesław Kominek „ocenił szkodliwą działalność dyr. Lecha jako typ patologiczny”¹⁰⁰.

Trzeba tu dodać dwie sprawy. Jacek Lech kategorycznie stwierdzał, że jego ojciec nigdy nie był antyklerykałem (szczególnie na wzór niektórych działaczy PZPR, starych komunistów). Był natomiast zadeklarowanym – ale nie „wojującym” – ateistą. Zerwał z Kościołem w czasie nauki w gimnazjum (gdzie należał do Sodalicji Mariańskiej), z powodu konfliktu z katechetą na skutek jego antysemickich wypowiedzi. Organizacja PMSD, którą współtworzył we Lwowie, w żadnym razie nie była antyreligijna. O faktycznie tolerancyjnym stosunku Jana Lecha wobec osób wierzących świadczyło małżeństwo z praktykującą i wychowaną w tradycji narodowodemokratycznej katoliczką, a także ochrzczenie swego pierworodnego syna (inna sprawa, że w Niemczech zaraz po wojnie). Co więcej, wśród licznego rodzeństwa małżonki była siostra zakonna (szarytka z Chełma, Władysława Sikorska), a także duchowny, ks. Jan Sikorski, w latach 1953–1962 administrator parafii w Cerekwicy¹⁰¹, z którym rodzina Lechów utrzymywała normalne kontakty. Jacek Lech i jego siostra Magdalena zaprzeczali również, by ich ojciec kiedykolwiek „nie pozwalał się modlić”, mógł natomiast uchodzić za „tyrana” ze względu na sporadyczne wybuchy gniewu i częste podnoszenie głosu (co potwierdzają niektóre urzędowe charakterystyki). Z drugiej jednak strony ich matka uczęszczała do kościoła tylko podczas odwiedzin rodziny w Gnieźnie (w Warszawie zaczęła dopiero pod koniec lat sześćdziesiątych)¹⁰².

Druga rzecz dotyczy tego, że w 1957 r. Lech otrzymał urzędowy przydział na większe, czteroizbowe (trypokojowe) mieszkanie „z tytułu zajmowanego szczególnie odpowiedzialnego stanowiska kierowniczego”¹⁰³. Warto przytoczyć obszernie uzasadnienie zawarte we wniosku w tej sprawie, gdyż przybliży ono nam naturę zajęć wicedyrektora UdsW (i pewnie innych jego dygnitarzy): „Szczególnie odpowiedzialny charakter pracy na tym stanowisku polega na prowadzeniu całokształtu spraw wynikających z realizacji polityki państwa wobec wyznań, a przede wszystkim na opracowywaniu zagadnień i materiałów, niezbędnych dla kierownictwa oraz przedstawicieli rządu w Komisji Wspólnej. Poza

⁹⁹ S. Wyszynski, *Pro memoria*, 8 II 1960 r.

¹⁰⁰ *Ibidem*, 26 II 1960 r.

¹⁰¹ Zob. W. Konopka, *Represje władz wobec ks. Jana Sikorskiego – proboszcza parafii Opatrzności Bożej w Toruniu na Rudaku [w:] Kościół w obliczu totalitaryzmów. Zbiór studiów dla uczczenia XXV męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki, Toruń 16–17 X 2009 r.*, red. W. Polak, W. Rozynkowski, M. Białkowski, J. Kufel, Toruń 2010, s. 220–231.

¹⁰² J. Lech, *Jan T. Lech...*, s. 1; relacja Jacka Lecha i Magdaleny Lech-Chełmińskiej.

¹⁰³ ARM, URM, 1838/27, Wniosek min. Jerzego Sztachelskiego do prezesa Rady Ministrów, 18 VI 1957 r., b.p.

tym ob. Jan Lech, jako dyrektor Funduszu Kościelnego, wyłącznie odpowiedzialny za jego działalność, prowadzi bezpośrednio politykę dotowania Kościoła i innych związków wyznaniowych. Praca ta, mająca charakter wybitnie polityczny i b[ardzo] odpowiedzialny, wymaga wielogodzinnej pracy dodatkowej oraz gruntownego i wielostronnego przygotowania w domu, w warunkach spokoju i w izolowanym ze względu na poufność pomieszczeniu¹⁰⁴. Jego syn potwierdzał pracoholizm ojca, jakim wykazywał się przez cały okres swojego życia.

Oprócz mieszkania Lech podczas pracy w UdsW otrzymał też wysokie odznaczenie państwowe, mianowicie Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski w czerwcu 1959 r. We wcześniejszych latach był wyróżniany Srebrnym Krzyżem Zasługi („pośmiertnie”¹⁰⁵ przez Krajową Radę Narodową w czerwcu 1946 r. za działalność konspiracyjną i walkę z okupantem), Złotym Krzyżem Zasługi (za osiągnięcia w pracy zawodowej w Ministerstwie Szkolnictwa Wyższego w lipcu 1954 r.), a także Medalem 10-lecia Polski Ludowej w styczniu 1955 r.¹⁰⁶ Motywując chęć przyznania Lechowi Złotego Krzyża Zasługi (zapewne omyłkowo, wszak już taki otrzymał), Sztachelski w 1958 r. pisał: „Tow. Jan Lech od dwóch lat pracuje w Urzędzie do Spraw Wyznań na stanowisku wicedyrektora. W tym czasie bardzo dobrze opanował problematykę pracy wyznaniowej. Jego oddanie pracy, osobisty b[ardzo] duży wkład, pracowitość, inteligencja i inicjatywa pozwalają bardzo wysoko oceniać jego zasługi w pracy Urzędu”¹⁰⁷.

W okresie pięciolecia pracy Jan Lech w UdsW współpracował aż z trzema szefami: krótko z Marianem Zygmantowskim (1955–1956), najdłużej z Jerzym Sztachelskim (1956–1961) i – bardzo krótko – Tadeuszem Żabińskim (1961–1965). Wraz z narastającą falą antykościelnej i antyreligijnej polityki, zauważalną w całym bloku wschodnim, pojawił się jej kolejny przejaw: w maju 1961 r. stanowisko szefa UdsW opróżnił minister Jerzy Sztachelski, a jego następcą – lecz dopiero w lipcu – został Tadeusz Żabiński już bez rangi ministerialnej, jedynie z funkcją dyrektora.

Sztachelski w roli kierownika urzędu i ministra bez teki pełnomocnika rządu ds. stosunków z Kościołem pracował od listopada 1956 r., a jego przyjście zapowiadało odwilżową poprawę tych relacji. Mimo iż stał na o wiele wyższym poziomie merytorycznym i kulturalnym od swoich poprzedników, a później okazał się o wiele lepszym adwersarzem od Kliszki (który stanowił ogromną przeszkodę w ułożeniu poprawnych stosunków)¹⁰⁸, nie miał dobrej opinii wśród hierarchii kościelnej¹⁰⁹. Prymas uważał wręcz, że Sztachelski miał jedną, najistotniejszą wadę: „był to człowiek dla Kościoła szkodliwy przez to, że był parawanem dla niecnej obsesji antykościelnej dyr. Lecha” – zanotował 19 maja 1961 r., gdy tylko otrzymał wieści o jego dymisji, ale nie wiedział jeszcze, kto będzie jego następcą¹¹⁰.

¹⁰⁴ *Ibidem*.

¹⁰⁵ Z powodu braku kontaktu z krajem i Krakowem, gdzie nie miał żadnej rodziny, uznano go tam za zmarłego (J. Lech, *Jan T. Lech...*, s. 11).

¹⁰⁶ AZNDAP, 123/8, Kwestionariusz osobowy Jana Lecha, kwiecień 1969 r., b.p.

¹⁰⁷ ARM, URM, 1838/27, Wniosek min. Jerzego Sztachelskiego o nadanie odznaczenia, 2 VI 1958 r., b.p.

¹⁰⁸ S. Wyszynski, *Pro memoria*, 12 V 1960 r.; por. G. Smoliński, *Biskup negocjator...*, s. 339.

¹⁰⁹ Por. S. Wyszynski, *Pro memoria*, 20 I 1959 r.; 7 III 1960 r.

¹¹⁰ *Ibidem*, 19 V 1961 r.

Wydaje się, choć zachowało się na ten temat niewiele przekazów, że współpraca Lecha ze Sztachelskim była bardzo dobra¹¹¹. Na pożegnalnej naradzie dyrektora z kierownikami wydziałów ds. wyznań z całego kraju, odbytej 26 maja 1961 r., wicedyrektor powiedział: „Nie mamy żadnych informacji ani oficjalnych, ani nieoficjalnych, kto będzie nowym ministrem, lecz będzie to na pewno człowiek, z którym będzie się dobrze pracowało”¹¹². Jak się okazało, mylił się całkowicie, przynajmniej w odniesieniu do własnej osoby. Stosunkowo szybko po przyjeździe Żabińskiego pojawiły się plotki związane z możliwością opuszczenia UdsW także przez Jana Lecha. Janusz Zabłocki w związku z wizytą w urzędzie 19 sierpnia 1961 r. zanotował w swoim dzienniku: „Okazuje się również, że nie ma dyrektora Lecha, który będzie nieobecny aż do października. Przypuszczamy, iż jest to potwierdzenie pogłosek, że ma odejść zupełnie”¹¹³.

Nie wiadomo, jakie bezpośrednie przyczyny wpłynęły na to, że zaraz po odejściu Sztachelskiego z Urzędu – czy może bardziej: po przyjeździe Żabińskiego – usunięto również Lecha. Szczególnie, że z końcem września 1961 r. – zapewne na prośbę zainteresowanego – dyrektor Biura Spraw Osobowych Urzędu Rady Ministrów przesłał do Wydziału Prawa UW prośbę o przyjęcie Lecha na studia zaoczne¹¹⁴. Według Jacka Lecha jego ojciec brany był nawet pod uwagę na opróżnione stanowisko, choć nie udało mi się zweryfikować tego twierdzenia. Niemniej już 7 listopada 1961 r. w poufnym piśmie do szefa URM Janusza Wieczorka, zawierającym prośbę o skierowanie wniosku o odwołanie Lecha, nowy dyrektor pisał o nim tak: „Tow. v-dyrektor J. Lech w Urzędzie prowadził własną, niezgodną działalność służbową, zachowując pozory lojalności i subordynacji wobec mnie i mojego poprzednika b[yłego] dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań. Działał hamująco na prawidłowe funkcjonowanie Urzędu, pozbawiając prawie w każdej sprawie samodzielności kierowników wydziałów, oraz nie wykazywał żadnej troski i umiejętności o właściwe organizacyjne ustawienie pracy w Urzędzie i wydziałach prezydiów wojewódzkich rad narodowych”¹¹⁵.

Brak niestety innej dokumentacji czy wspomnień nie pozwala na zweryfikowanie tych jakże interesujących tez. Być może w oczach samego Żabińskiego (a także partyjnych mocodawców) Lech był jeszcze zbyt mało aktywny w swej działalności antykościelnej. O nowym dyrektorze urzędu prymas pisał w grudniu 1962 r.: „To jest straszny człowiek, który nawet wtedy, gdy widzi naszą rację, oświadcza, że będzie przeciwny”¹¹⁶.

Intrygujące, że kardynał ani słowem w swoich zapiskach nie odniósł się do zwolnienia Lecha, choć tak obficie pisał o nim wcześniej. Zabłocki, który w swoim odczuciu

¹¹¹ Potwierdza to Jacek Lech, który wskazuje, że z całej swojej kariery ojciec najbardziej szanował (z wzajemnością) dwóch swoich szefów: obok Sztachelskiego, także Rapackiego.

¹¹² AIPN Gd, Urząd Wojewódzki w Gdańsku, 299/8, Notatka służbowa kierownika WdsW PWRN w Gdańsku Leona Piotrowskiego z narady kierowników WdsW odbytej w Warszawie 26 V 1961 r., k. 191–192.

¹¹³ J. Zabłocki, *Dzienniki...*, t. 1, s. 327.

¹¹⁴ ARM, URM, 1838/27, Pismo dyrektora Biura Spraw Osobowych URM Tadeusza Chmielewskiego do Studium Zaocznego Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego, 30 IX 1961 r., b.p. Ostatecznie nauki nie podjął.

¹¹⁵ *Ibidem*, Pismo dyrektora UdsW Tadeusza Żabińskiego do szefa URM Janusza Wieczorka, 7 XI 1961 r., b.p.

¹¹⁶ Cyt. za: B. Fijałkowska, *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. 2, cz. 1: 1956–1963, Olsztyn 2000, s. 145.

miał dobre relacje z wicedyrektorem, podkreślał tylko, że jego następcą, Jan Bohdan, „był na odcinku wyznaniowym do tej pory *homo novus*, przychodził w aurze niejasnej i tajemniczej”¹¹⁷. Bardziej dosadnie opisał natomiast nowego dyrektora: „Tadeusz Żabiński, osobnik otoczony jak najgorszą opinią. [...] Stuprocentowy stalinowiec i natolińczyk”¹¹⁸. Trzeba pamiętać, że początek lat sześćdziesiątych był czasem wymiany aparatu władzy i usuwaniem z niego liberalnej części, zastępowanej przedstawicielami partyjnego betonu. Wtedy również na czoło w polityce wyznaniowej zaczęła wychodzić bezpieka.

Nie można wykluczyć, że o zmianie wicedyrektora zdecydowała również, albo przede wszystkim, osoba nowego dyrektora¹¹⁹. Tadeusz Żabiński był starym komunistą, m.in. członkiem Komunistycznej Partii Polski i więźniem niemieckich obozów koncentracyjnych. Istotne jest też to, że bezpośrednio przed objęciem stanowiska dyrektora był on zaledwie od roku kierownikiem Wydziału ds. Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Warszawie, a więc *de facto* podwładnym Lecha!¹²⁰

We wspomnianym wniosku Żabińskiego do szefa URM z 7 listopada 1961 r. wskazywał on, że „Lech winien być odwołany ze stanowiska v-dyrektora Urzędu do Spraw Wyznań, przeniesiony do innej pracy, względnie, gdyby to się okazało niemożliwe, to na czas wypowiedzenia pracy, winien być przeniesiony do innego Urzędu”¹²¹. Półtora tygodnia później Lech poszedł na urlop, „nie chcąc pogłębiać i uzewnętrzniać trudności powstałych w kierownictwie”¹²².

Dekret odwołujący Lecha ze stanowiska wicedyrektora – o wybitnie lakonicznej treści – został podpisany 18 grudnia 1961 r. „tylko” przez wiceministra Janusza Wieczorka¹²³. Nowy wicedyrektor UdsW przystąpił do pracy formalnie 1 grudnia¹²⁴.

¹¹⁷ J. Zabłocki, *Dzienniki...*, t. 1, s. 409 i n. Jan Lucjan Bohdan (1927–1985) to *nota bene* kolejna dotąd nieznaną postacią z kręgu polityki wyznaniowej PRL. Wicedyrektorem UdsW i dyrektorem FK był w okresie od 1 XII 1961 r. do 31 III 1969 r. (faktycznie do końca 1968 r. bez konieczności świadczenia pracy w czasie okresu wypowiedzenia). Z wykształcenia magister filozofii, pracował m.in. jako wykładowca w Wyższych Szkołach Pedagogicznych w Warszawie i Gdańsku (1953–1959) oraz instruktor w Wydziale Nauki i Oświaty KC PZPR (1959–1961); po odejściu z UdsW – ponownie wykładowca w Wyższej Szkole Nauczycielskiej w Słupsku (1969–1971) i na Politechnice Warszawskiej (1971–1975), następnie zatrudniony w redakcji „Nowych Dróg” (ARM, URM, 3132/16, Akta osobowe Jana Bohdana (płacowe); AAN, KC PZPR, CK XX 5800 i 20869, Akta osobowe Jana Bohdana). Od 1969 r. był kontaktem operacyjnym SB najpierw w Słupsku, następnie Wydziału II Departamentu III MSW; zachował się pierwszy tom jego teczek pracy ze Słupska z licznymi i obszernymi informacjami z lat 1969–1971 (AIPN, MSW, 00170/726) oraz fragmenty personalnej (w postaci mikrofilmu: AIPN, MSW, 001043/695).

¹¹⁸ J. Zabłocki, *Dzienniki...*, t. 1, s. 321; por. B. Fijałkowska, *Partia wobec religii...*, s. 144–145.

¹¹⁹ O decydującej roli Żabińskiego mocno był przekonany Jan Lech (relacja Jacka Lecha).

¹²⁰ W latach 1958–1960 pełnił funkcję zastępcy kierownika WdsW PWRN w Warszawie (AAN, KC PZPR, CK XX 19433, Wyciąg z akt osobowych Tadeusza Żabińskiego, 12 V 1961 r., k. 35).

¹²¹ ARM, URM, 1838/27, Pismo dyrektora UdsW Tadeusza Żabińskiego do szefa URM Janusza Wieczorka, 7 XI 1961 r., b.p.

¹²² *Ibidem*, Pismo Jana Lecha do dyrektora Biura Spraw Osobowych URM Tadeusza Chmielewskiego, 16 XI 1961 r., b.p.

¹²³ „Odwołuję Obywatela ze stanowiska Wicedyrektora Urzędu do Spraw Wyznań” (*ibidem*, Odpis dekretu wiceministra Janusza Wieczorka, 18 XII 1961 r., b.p. [wraz z pismem przewodnim do dyrektora UdsW]).

¹²⁴ ARM, URM, 3132/16, Pismo dyrektora Biura Spraw Osobowych URM Tadeusza Chmielewskiego do Biura Finansowego URM, 6 XII 1961 r., b.p.

NA POLITYCZNYM ZESŁANIU

Zdymisjonowany Jan Lech nie zniknął całkowicie z pola widzenia polityki wyznaniowej. Szybko znalazł zatrudnienie jako etatowy pracownik Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej i można przypuszczać, że trafił tam z mniejszą lub większą pomocą dawnego przełożonego, Jerzego Sztachelskiego, który jako minister zdrowia i opieki społecznej był oficjalnym patronem komitetu.

PKPS powstał w maju 1958 r. i był ściśle związany z Chrześcijańskim Stowarzyszeniem Społecznym. Tak jak ChSS na niwie ruchu katolików świeckich¹²⁵, tak PKPS był swego rodzaju świecką alternatywą, by nie powiedzieć – nie umniejszając szczytnym zadaniom i celom, jakim formalnie służył i służy – państwową dywersją wobec Zrzeszenia Katolików „Caritas”, mimo iż nie było już ono związane instytucjonalnie z Kościołem. O roli PKPS – właśnie w odniesieniu do Caritasu – szczególnie dyskutowano na posiedzeniu Komisji KC ds. Kleru w lipcu 1961 r. Być może to właśnie na skutek ówczesnego bliższego zainteresowania się jego działalnością i aktywizacji, „jako instytucji rozwijającej laicką działalność charytatywną”¹²⁶, trafił do niego – niewygodny już dla samego UdsW, ale wciąż zaufany – Jan Lech.

Pod koniec marca 1962 r. został on wybrany sekretarzem generalnym RN PKPS, a więc osobą faktycznie zarządzającą całym stowarzyszeniem. Dzięki dużym zdolnościom organizacyjnym oraz doświadczeniu w pracy w podobnych organizacjach (a także szerokiemu wsparciu władz państwowych), w ciągu kilku następnych lat udało mu się właściwie pokierować działalnością Komitetu, która do tej pory była oceniana raczej negatywnie¹²⁷. W maju 1967 r. za swą działalność Lech (wraz z licznymi innymi działaczami PKPS) został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski¹²⁸.

Podobnie jak w poprzednich przypadkach, tak i w tym usunięcie Lecha z PKPS nastąpiło w niejasnych okolicznościach, choć z całą pewnością można je łączyć z czystką przeprowadzaną w aparacie władzy w „marcowym” roku 1968. Nagonkę na sekretarza generalnego komitetu (swoiste zbieranie haków) przygotowywano już od końca 1967 r., ale w rozstrzygnięciu sprawy przeważało jego stanowisko wobec dwóch podległych mu pracowników, których Wydział Administracyjny KC PZPR nakazał zwolnić m.in. za ich postawę w okresie „wydarzeń marcowych”. Lech oparł się tym zaleceniom i przewlekał ich wykonanie. W maju 1968 r. podczas dwóch posiedzeń Podstawowej Organizacji Partyjnej przy RN PKPS ostatecznie zdecydowano, że zostanie on wydalony z szeregów PZPR, przy czym na dalszy plan zeszyły wskazane wyżej przesłanki, a górę wzięły oskarżenia o niewłaściwą postawę moralno-etyczną. Nie bez znaczenia był też brak samokrytyki Lecha wobec tych

¹²⁵ D. Gucewicz, *Dywersyjna rola Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego w ruchu katolickim (na przykładzie Gdańska)* [w:] *Sensus catholicus. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy – aktywność – myśl. Studia i szkice*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Toruń 2014, s. 627–646.

¹²⁶ *Tajne dokumenty Państwo-Kościół...*, s. 25 (zob. też s. 20); por. W. Ważniewski, *Zło dobrem zwyciężaj...*, s. 222.

¹²⁷ Por. AIPN, MSW, 1585/20314, Informacja MSW dot. niektórych niekorzystnych zjawisk występujących w charytatywno-opiekuńczej działalności PKPS, 31 III 1962 r., k. 1–12.

¹²⁸ J. Pietroń, *PKPS – stowarzyszenie współczujących serc*, „Za i Przeciw” 1964, nr 27, s. 10; *W imię wspólnej sprawy*, „Za i Przeciw” 1967, nr 6, s. 2; „Trybuna Ludu”, 15 V 1967, s. 4.

zarzutów. Uchwałę POP podtrzymały wyższe instancje¹²⁹. Wraz z usunięciem z partii Lech został pozbawiony funkcji sekretarza generalnego, choć formalnie pracownikiem komitetu pozostał do końca kwietnia 1969 r.

Jak podaje Jacek Lech, na decyzję o wycofaniu jego ojca z PKPS miał bezpośredni wpływ zdobywający coraz większe znaczenie w kręgach władzy Wiesław Ociepka, ówczesny zastępca kierownika Wydziału Administracyjnego KC, którego siostra, Renata Kołodziejska, również pracowała w Komitecie¹³⁰. Z protokołów POP wynika, że odegrała ona swoją rolę w całej sprawie; pomijając inne wątki, oskarżała Lecha nawet o to, że mścił się na niej za to, że to rzekomo jej brat kazał go zwolnić z UdsW. Choć najpewniej były to zwykłe pomówienia, to wcale nie można wykluczyć jakiegoś udziału w tym Ociepki, wszak zastępcą kierownika (odpowiedzialnym za sektor wyznaniowy) WA KC był od 1960 r.

Po usunięciu z quasi-politycznej funkcji i utracie przywilejów z nią związanych Jan Lech na początku maja 1969 r. został skierowany do pracy w Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Otrzymał tam stanowisko radcy w Wydziale Organizacyjno-Prawnym, lecz już kilka miesięcy później, w listopadzie 1969 r., powierzono mu funkcję p.o. naczelnika; w sierpniu 1971 r. został jego naczelnikiem. W maju 1973 r., po czterech latach pracy i przyznaniu renty specjalnej, poprosił o zwolnienie.

Intensywny tryb życia zawodowego oraz doświadczenia wojenne spowodowały, że Jan Tadeusz Lech tylko przez krótki czas cieszył się emeryturą. Zmarł 25 listopada 1979 r. i pięć dni później spoczął na Cmentarzu Komunalnym na Powązkach. Pogrzeb państwowy, zorganizowany przez UdsW, zaaranżował jego syn z pomocą ówczesnego dyrektora Aleksandra Merkera¹³¹.

ZAKOŃCZENIE

Przedstawiony życiorys Jana Tadeusza Lecha ukazuje go jako postać mocno niejednoznaczną, udowadniając, jak zawile były losy Polaków dorastających w II Rzeczypospolitej. Intelktualista, samouk, konspirator antysowiecki i antyniemiecki, działacz społeczny i polityczny, z reguły jednak nie pierwszoplanowy, a działający niejako z drugiego miejsca. We wspomnieniach znających go osób ze świata polityki czy kultury niemal zawsze opisywany w sposób pozytywny. Krytykowali go jedynie polityczni i quasi-polityczni przeciwnicy. Ci drudzy, a więc przedstawiciele Episkopatu, widzieli w nim wyjątkowo groźnego wroga dla rozwoju Kościoła i możliwości pracy duszpasterskiej. Choć sam nie należał do „wojujących ateistów” czy komunistycznych antyklerykałów pokroju Kliszki czy Gomułki, to mimo wszystko – do pewnego momentu – stał z nimi w jednym szeregu, a swoimi działaniami firmował i realizował represyjną politykę wyznaniową PRL. Nawet jeśli robił to może słabiej niż jego następcy.

¹²⁹ Zob. APWM, KW PZPR, 22946, protokoły posiedzeń POP przy Radzie Naczelnej PKPS z 13 i 27 V 1968 r., uchwała POP z 27 V 1968 r. i uchwała WKKP z 14 I 1969 r.

¹³⁰ Chodziło o wykryte podczas kontroli Naczelnej Izby Kontroli nadużycia, o których Lech musiał zawiadomić odpowiednie władze (relacja Jacka Lecha).

¹³¹ Zob. nekrologi, „Życie Warszawy”, 28 XI 1979, s. 2, 12; relacja Jacka Lecha.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA

Źródła archiwalne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Archiwum Archidiecezjalne w Warszawie

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie

Archiwum IPN Oddział w Gdańsku

Archiwum Muzeum Gross-Rosen w Rogoźnicy

Archiwum Państwowe w Warszawie Oddział w Milanówku

Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku

Archiwum Rady Ministrów w Warszawie

Archiwum Zakładowe Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie

Zbiory prywatne Jacka Lecha

Źródła drukowane

Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989, t. 1: 1945–59, oprac. P. Raina, Poznań 1994.

Materiały do historii Klubów Demokratycznych i Stronnictwa Demokratycznego w latach 1937–1939, cz. 2, wstęp i oprac. L. Chajn, Warszawa 1964.

Protokoły posiedzeń Biura Politycznego KC PPR 1947–1948, oprac. A. Kocharński, Warszawa 2002.

Raina P., *Arcybiskup Bronisław Dąbrowski. Portret*, Warszawa 2008.

Raina P., *Kardynał Wyszyński*, [t. 3:] *Czasy prymasowskie 1956–1961*, Warszawa 2004.

Tajne dokumenty Państwo-Kościół 1960–1980, Londyn 1996.

Wyszyński S., *Pro memoria*, t. 5: 1958, red. M. Krupecka, Warszawa 2018.

Wyszyński S., *Pro memoria*, t. 7: 1960, red. R. Łatka, Warszawa 2019.

Memuarystyka

Bratny R., *Pamiętnik moich książek*, [t. 1], Warszawa 1978.

Cyganeria i polityka. Wspomnienia krakowskie 1919–1939, red. K. Bidakowski, Warszawa 1964.

- Hanuszek T., *Ihr verfluchte Banditen!* [w:] *O ludziach i sprawie. Wspomnienia działaczy PPR z Krakowskiego (lata okupacji hitlerowskiej)*, oprac. A. Kozanecki, Kraków 1964.
- Lerski J., *Emisariusz Jur*, Warszawa 1988.
- Lerski J., *Lwowska młodzież społeczno-demokratyczna*, „Zapiski Historyczne” (Paryż) 1979, nr 47.
- Nardelli Z., *Płaskorzeźby dyletanta*, Warszawa 1988.
- Nowak-Jeziorański J., *Wojna w eterze*, Kraków 2006.
- Polska Partia Socjalistyczna w latach wojny i okupacji 1939–1945. Księga wspomnień*, t. 1–2 i *Aneks*, red. E. Haloń, Warszawa 1994–1995.
- Siejwa F., *Więzień III pola*, Lublin 1964.
- Zabłocki J., *Dzienniki*, t. 1: 1956–1965, Warszawa 2008.
- Żygulski K., *Jestem z lwowskiego etapu*, Warszawa 1994.

Źródła wywołane

Relacja Jacka Lecha z uzupełniającą korespondencją (VII–X 2019 r.).

OPRACOWANIA

- Academia Militans. Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie*, red. A. Redzik, Kraków 2015.
- Białecki K., *Kościół Narodowy w Polsce w latach 1944–1965*, Poznań 2003.
- Чумаченко Т.А., *Совет по делам Русской православной церкви и внешнеполитическая деятельность Московской патриархии: проблемы взаимодействия с государственными органами стран народной демократии во второй половине 1950-х годов* [w:] *Государство и Церковь в СССР и странах Восточной Европы в период политических кризисов второй половины XX века*, Moskwa–Sankt Petersburg 2014.
- Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2006.
- Dudek A., *Państwo i Kościół w Polsce 1945–1970*, Kraków 1995.
- Fijałkowska B., *Partia wobec religii i Kościoła w PRL*, t. 2, cz. 1: 1956–1963, Olsztyn 2000.
- Friszke A., *Polski Kościół Ewangelicki i Mazurzy. Spotkanie i rozstanie 1945–1959* [w:] *idem, Przystosowanie i opór. Studia z dziejów PRL*, Warszawa 2007.
- Gajowniczek T., *Urząd do Spraw Wyznań w latach 1950–1970. Zarys działalności*, praca doktorska napisana pod kierunkiem prof. dr. hab. A. Kopiczki, Olsztyn 2006.
- Gajowniczek T., *Urząd do Spraw Wyznań wobec kościelnych prób pojednania polsko-niemieckiego w latach 1965–1966* [w:] *Oblicze olsztyńskiej politologii*, t. 4: *Studia i szkice politologiczne. W kręgu problemów polskiej polityki*, Olsztyn 2011.
- Głowacki A., *Baza członkowska. Zakres wpływów oraz rola PPR i PPS w przemianach społeczno-gospodarczych na Pomorzu Zachodnim i Gdańskim*, Szczecin 1990.
- Głowacki A., *Polska Partia Socjalistyczna* [w:] *Encyklopedia Szczecina*, t. 2, Szczecin 2000.
- Grajewski A., *Wygnanie*, Katowice 1995.
- Gucewicz D., *Dywersyjna rola Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego w ruchu katolickim (na przykładzie Gdańska)* [w:] *Sensus catholicus. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy – aktywność – myśl. Studia i szkice*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Toruń 2014.
- Gucewicz D., *Kalwaryjska rebelia. Z historii wybranych sanktuariów Pomorza Gdańskiego w okresie Polski Ludowej*, Gdańsk–Warszawa 2020.

- Hałagida I., *Między Moskwą, Warszawą i Watykanem. Dzieje Kościoła grekokatolickiego w Polsce 1944–1970*, Warszawa 2013.
- Hałagida I., „Szpieg Watykanu”. *Kapłan grekokatolicki ks. Bazyle Hrynyk (1896–1977)*, Warszawa 2008.
- Jarosz D., Pasztor M., *Polsko-francuska „zimna wojna”: sprawa Robineau (1949–1950)*, „Dzieje Najnowsze” 2001, nr 3.
- Komarnicki H., *Partie robotnicze na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1948*, Warszawa–Poznań 1981.
- Kochański A., *Józef Antoni Siemek (1913–1983)* [w:] *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, <https://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/jozef-antoni-siemek>, dostęp 28 V 2019 r.
- Konopka W., *Represje władz wobec ks. Jana Sikorskiego – proboszcza parafii Opatrzności Bożej w Toruniu na Rudaku* [w:] *Kościół w obliczu totalitaryzmów. Zbiór studiów dla uczczenia XXV męczeńskiej śmierci księdza Jerzego Popiełuszki, Toruń 16–17 X 2009 r.*, red. W. Polak, W. Rozynekowski, M. Białkowski, J. Kufel, Toruń 2010.
- Kozłowski K., *Między racją stanu a stalinizmem. Pierwsze dziesięć lat władzy politycznej na Pomorzu Zachodnim 1945–1955*, Warszawa–Szczecin 2000.
- Lech J., *Jan T. Lech (1916–1979) – szkic biograficzny do około 1950/51 r. (w stulecie urodzin)*, wersja pierwotna z odręcznymi uwagami, mps.
- Łuczak Cz., *Polacy w okupowanych Niemczech 1945–1949*, Poznań 1993.
- Maławski S., *Księgarskie konspiracje*, Warszawa 1966.
- Michalak R., *Kościół protestancki i władze partyjno-państwowe w Polsce (1945–1956)*, Warszawa 2002.
- Michalak R., *Kościół protestancki w koncepcjach i działaniach Urzędu do Spraw Wyznań (1950–1989)* [w:] *Polski protestantyzm w czasach nazizmu i komunizmu*, red. J. Kłaczek, Toruń 2009.
- Michalski K., *Działalność Komisji Wspólnej przedstawicieli Rządu PRL i Episkopatu Polski 1980–1989*, Warszawa 2012.
- Myszor J., *Wychować „księdza patriotę”. Stosunek władz komunistycznych do formacji do kapłaństwa w Śląskim Seminarium Duchownym w Krakowie w latach 1952–1980* [w:] *Relacje Kościół–państwo na Górnym Śląsku w latach 1945–1989. Konflikt ideologiczny*, red. A. Dziurok, Katowice–Warszawa 2019.
- Noszczak B., *Antykościelna międzynarodówka. Współpraca polskiego Urzędu do spraw Wyznań z jego odpowiednikami w państwach „demokracji ludowej” (1954–1962)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2019, nr 1.
- Noszczak B., *Okoliczności utworzenia Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (1954 r.)*, „Glaukopis” 2009, nr 15/16.
- Pietroń J., *PKPS – stowarzyszenie współczujących serc*, „Za i Przeciw” 1964, nr 27.
- Potykanowicz-Suda L., *Państwo a Kościół katolicki w województwie gdańskim w latach 1945–1970*, Warszawa 2011.
- Słownik organizacji młodzieżowych w Polsce 1918–1970*, Warszawa 1971.
- Smoliński G., *Biskup negocjator. Zygmunt Choromański (1892–1968). Biografia niepolityczna?*, Warszawa 2014.
- Szumilo M., *Dokumenty z moskiewskiej teczki Józefa Cyrankiewicza*, „Res Publica” 2013, nr 35.

- Szumilo M., *Roman Zambrowski 1909–1977. Studium z dziejów elity komunistycznej w Polsce*, Warszawa 2014.
- Urząd do Spraw Wyznań [w:] *Wikipedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Urz%C4%85d_do_Spraw_Wyzna%C5%84, dostęp 25 V 2019 r.
- W imię wspólnej sprawy*, „Za i Przeciw” 1967, nr 6.
- Wanat W., *Za murami Pawiaka*, Warszawa 1985.
- Ważniewski W., *Zło dobrem zwyciężaj. Polityka przemocy państwowej wobec Kościoła katolickiego w Polsce 1945–1970*, Warszawa 2014.
- Witalec R., *Franciszek Wilk 1914–1990. Bibliografia ludowca niezłomnego*, Rzeszów–Warszawa 2015.
- Wnuk R., „*Za pierwszego Sowietą*”. *Polska konspiracja na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej (wrzesień 1939 – czerwiec 1941)*, Warszawa 2007.
- Wyczawski H.E., *Ogólny zarys dziejów Akademii Teologii Katolickiej [w:] XX lat Akademii Teologii Katolickiej. Księga pamiątkowa 1954–1974*, Warszawa 1976.
- W wydarzenia zielonogórskie w 1960 roku*, red. T. Dzwonkowski, Warszawa 2010.
- Zamiatała D., *Robocze spotkania pionów wyznaniowych PRL i CSRS (zarys problemów)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2018, nr 2.

Jan Lech (1916–1979). Przyczynek biograficzny do dziejów Urzędu ds. Wyznań (i nie tylko)

Artykuł przedstawia mało znaną postać Jana Lecha, który w historiografii pojawia się w roli wicedyrektora Urzędu ds. Wyznań i realizatora polityki wyznaniowej PRL (1956–1961), zazwyczaj w negatywnym kontekście. Był to jednak tylko jeden z epizodów jego kariery polityczno-zawodowej, a jego życiorys udowadnia, jak zawile toczyły się losy pokolenia wychowanego w II Rzeczypospolitej. Lech przeszedł bowiem daleką drogę, od członka młodzieżowych organizacji piłsudczykowskich, działacza związanego ze Stronnictwem Demokratycznym i socjalistami, konspiratora pod dwiema okupacjami, uciekiniera przed aresztowaniem przez NKWD, więźnia niemieckich obozów koncentracyjnych, działacza Polskiego Czerwonego Krzyża w okupowanych Niemczech, inwigilowanego przez UB dygnitarza Polskiej Partii Socjalistycznej i sekretarza propagandy PZPR w Szczecinie, wysokiego urzędnika w ministerstwach Oświaty i Szkolnictwa Wyższego oraz UdsW, działacza Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej, aż po osobę represjonowaną w Marcu '68, która z czasem zaczyna żałować podjętych wyborów politycznych.

SŁOWA KLUCZOWE

Jan Lech, Lwów, Urząd ds. Wyznań, polityka wyznaniowa, Marzec '68

Jan Lech (1916–1979). A Biographical Contribution to the History of the Office for Religious Affairs (and not only)

This article presents the little-known figure of Jan Lech, deputy director of the Office for Religious Affairs who implemented the religious policy of the PRL (1956–1961), usually portrayed in historical studies in a negative light. This, however, was just one episode in a life that demonstrates the complications those brought up in the Second Polish Republic had to face. Lech travelled a long road: he was a member of a Pilsudski youth organisation, an activist connected with the Stronnictwo Demokratyczne and socialists, a resistance member against two occupations, a fugitive from the NKVD, a prisoner in German concentration camps and an activist of the Polish Red Cross in occupied Germany. He was put under surveillance by the communist Security Office, became a dignitary of the Polish Socialist Party and propaganda secretary of the PZPR in Szczecin, a high-ranking functionary in the Ministry of Education and Higher Education and in the Office for Religious Affairs, and an activist of Polski Komitet Pomocy Społecznej. He suffered repression during the events of March '68, and eventually began to regret the political choices he had made.

KEYWORDS

Jan Lech, Lviv, Office for Religious Denominations, religious denominations policy of the People's Poland, March 1968

DANIEL GUCEWICZ – dr, historyk, archiwista, absolwent Uniwersytetu Gdańskiego, pracownik Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku, uczestnik Centralnego Projektu Badawczego IPN „Władze wobec Kościołów i związków wyznaniowych 1944–1989”. Autor publikacji naukowych i popularnonaukowych z zakresu historii powojennej Pomorza Gdańskiego, w tym książek *Próba sił? Rok 1966 w Gdańsku. Milenium kontra Tysiąclecie* (Gdańsk 2014); *Kalwaryjska rebelia. Z historii wybranych sanktuariów Pomorza Gdańskiego w okresie Polski Ludowej* (Gdańsk–Warszawa 2020) oraz współredaktor edycji *Źródła Marzec 1968 na Politechnice Gdańskiej w dokumentach* (Gdańsk–Warszawa 2018).

DANIEL GUCEWICZ (born 1983) – PhD, historian, archivist, graduate of the University of Gdańsk, employee of the Institute of National Remembrance in Gdańsk, participant in the IPN Central Research Project “The Authorities vs. Churches and Religious Associations 1944–1989”. He is the author of academic and popular science publications on the post-war history of Gdańsk Pomerania, including the book *Próba sił? Rok 1966 w Gdańsku. Milenium kontra Tysiąclecie* [A Try of Force? The Year 1966 in Gdańsk. The Millennium vs a Thousand Years] (Gdańsk 2014), *Kalwaryjska rebelia. Z historii wybranych sanktuariów Pomorza Gdańskiego w okresie Polski Ludowej* [Calvary Rebellion. From the History of Selected Sanctuaries in Gdańsk Pomerania in the People's Poland Era] (Gdańsk–Warszawa 2020), and co-editor of the source anthology *Marzec 1968 na Politechnice Gdańskiej w dokumentach* [March 1968 at Gdańsk University of Technology in Documents] (Gdańsk–Warsaw 2018).